



WIADOMOŚCI SIERAKOWICKIE

Nr 7
(312)

Rok XXVIII
sierpień
2016

Cena:
3,00 zł

ISSN
1232-0471



Knieja i Noc pod Gwiazdami

→ str. 14-16

Konferencja podsumowująca
projekt budowy kanalizacji
w gminach Sierakowice i Sulęczyño



→ str. 4-5

Jubileusz KZPiT „Sierakowice”



→ str. 10-11

Złoty jubileusz koronacji
Królowej Kaszub



→ str. 12-13

Józef Pepliński i sprawa ukrycia
sierakowickich dzwonów



→ str. 20-22

Świadczenia rodzinne

Dział Świadczeń Rodzinnych informuje, iż w celu uzyskania prawa do świadczeń rodzinnych na okres od 01.11.2016 r. do 31.10.2017 r. należy złożyć w Urzędzie Gminy w Sierakowicach wniosek do dnia **30.09.2016 r.** w pokoju **319** lub **320**.

Przypominamy, iż osoby, które otrzymały decyzję warunkową o przyznaniu świadczeń rodzinnych na okres od 01.09.2016 r. do 31.10.2016 r. powinny dostarczyć do dnia **09.09.2016 r.** zaświadczenie szkolne o podjęciu lub kontynuacji nauki przez dziecko.

Fundusz alimentacyjny

Dział Świadczeń Rodzinnych informuje, iż w celu uzyskania prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego na okres od 01.10.2016 r. do 30.09.2017 r. należy złożyć w Urzędzie Gminy w Sierakowicach wniosek do dnia **31.08.2016 r.** w pokoju **317**.

Przypominamy, iż osoby, które otrzymały decyzję warunkową o przyznaniu świadczeń z funduszu alimentacyjnego na okres od 01.09.2016 r. do 30.09.2016 r. powinny dostarczyć do dnia **09.09.2016 r.** zaświadczenie szkolne lub oświadczenie o podjęciu lub kontynuacji nauki przez dziecko.

Gospodarczo-Samorządowe HITY Pomorza 2016 przyznane

Podsumowanie tegorocznej edycji Konkursu Gospodarczo-Samorządowy HIT 2016 regionów Kujawsko-pomorskiego i Pomorskiego odbyło się 22 czerwca na zamku w Gniewie. Po raz kolejny sierakowicki samorząd oraz firmy i instytucje z terenu gminy Sierakowice odebrały nagrody za swoją działalność.

Na konkurs wpłynęły 172 zgłoszenia w siedmiu kategoriach. Po zapoznaniu się z opisem zgłoszeń i dołączoną do nich dokumentacją oraz przeanalizowaniu sprawozdania komisji konkursowych, które wizytowały uczestników konkursu, Kapituły obu województw (pomorskiego i kujawsko-pomorskiego) zakwalifikowały 40 zgłoszeń spełniających wymagania regulaminowe. Wśród nich Gospodarczo-Samorządowe HITY Pomorza otrzymały:

Tytuł HIT 2016

w kategorii Ekologia:

- Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Sierakowicach za realizację i wdrożenie projektu „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej zlewni rzek Słupi i Łupawy w aglomeracji Sierakowice”;

- Gmina Sulęcyno za opracowanie i wdrożenie oraz pozyskanie środków na projekt inwestycyjny dotyczący budowy kanalizacji sanitarnej na terenie gminy Sulęcyno i Sierakowice, przebudowy i rozbudowy istniejących oczyszczalni ścieków w wyżej wymienionych gminach oraz budowy sieci wodociągowej na terenie gminy Sulęcyno;

w kategorii Edukacja, Kultura i Sport:

- Fundacja Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Uśmiech Dziecka” w Szkłanej za wzorcowe prowadzenie Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego.

Tytuł RUBINOWY HIT 2016 Z DWIEMA GWIAZDAMI

w kategorii Organizacja i Zarządzanie:

- Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Sierakowicach za kreowanie pozytywnego wizerunku firmy w oparciu o identyfikację wizualną i kompleksowe zaopatrzenie rolnictwa oraz prezentację produktów.

Tytuł ZŁOTY HIT 2016

w kategorii Usługi:

- Bank Spółdzielczy w Sierakowicach za wzorcowe działania na rzecz obsługi klienta w oparciu o szeroko rozumianą etykę w biznesie.

Tytuł IRYDOWY HIT 2016

w kategorii Organizacja i Zarządzanie:

- Elwos Spółka z o.o. w Szkłanej za wzorcowe działania na rzecz Społecznej Odpowiedzialności Biznesu;

w kategorii Ekologia:

- Gmina Sierakowice za opracowanie i wdrożenie oraz pozyskanie

środków na projekt inwestycyjny dotyczący budowy kanalizacji sanitarnej na terenie gminy Sulęcyno i Sierakowice, przebudowy i rozbudowy istniejących oczyszczalni ścieków w ww gminach oraz budowy sieci wodociągowej.

HIT AUXILIA SUBMINISTRAT 2016 (pomocna dłoń) dla Państwa Teresy i Kazimierza Woźniaków za stworzenie, wspieranie i rozwój Fundacji Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Uśmiech Dziecka”.

Oprac. AK

MECHANIKA PRECYZYJNA

KLUCZE · ZAMKI · STACYJKI

- dorabianie kluczy
- kodowanie immobilizerów
- naprawa zamków i stacyjek
- naprawa kluczy (pilotów)
- awaryjne otwieranie samochodów
- serwis elektronarzędzi

tel. 606 575 902

Sierakowice

ul. Lęborska 2



www.klucze-cymerman.pl

„Wiadomości Sierakowickie” 83-340 Sierakowice, ul. Lęborska 30, tel. 58 681 95 58, e-mail: wiadomosci@sierakowice.pl

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 7.30-13.30

Redaguje zespół: Maria Karolak, Danuta Pioch, Agnieszka Rybakowska-Król, Mirosław Kuczkowski

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Reklama4YOU, Sierakowice, ul. Kartuska 35, tel. 665 398 133.

Druk: KrisPaul, Gdańsk, ul. Do Studzienki 31

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów w materiałach niezamówionych oraz w publikowanych listach.

Nie bierzemy odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.



Apel Głównego Lekarza Weterynarii w sprawie zgłaszania do powiatowych lekarzy weterynarii faktu zakupu świń na targowisku w gminie Sokoły

Główny Lekarz Weterynarii apeluje do wszystkich posiadaczy świń, którzy w okresie od 11 lipca 2016 r. do dnia 12 sierpnia 2016 r. dokonali zakupu na targowisku w gminie Sokoły (powiat wysokomazowiecki, województwo podlaskie) nieoznakowanych świń bez wymaganych świadectw zdrowia, aby pilnie skontaktowali się z powiatowymi lekarzami weterynarii, nadzorującymi ich gospodarstwa, lub z najbliższą lecznicą dla zwierząt.

Zgłoszenia te zapewnią możliwość zbadania zakupionych świń i mogą być kluczowe dla zahamowania rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń w Polsce.

Ponadto Główny Lekarz Weterynarii wzywa każdego posia-

dacza świń, który w wyżej wymienionym okresie dokonał zakupu świń bez wymaganego oznakowania oraz świadectwa zdrowia w jakimkolwiek innym miejscu sprzedaży niepodlegającym nadzorowi Inspekcji Weterynaryjnej, aby również niezwłocznie powiadomił o tym fakcie powiatowych lekarzy weterynarii lub najbliższą lecznicę dla zwierząt.

Jednocześnie Główny Lekarz Weterynarii stanowczo podkreśla i przypomina, że zakup zwierząt bez wymaganego oznakowania lub dokumentów, albo z niepewnego źródła, może doprowadzić do olbrzymich strat finansowych państwa, a tym samym strat, które zostaną poniesione przez wszystkich hodowców w Polsce.

W Sierakowicach powstanie zakład przetwarzania osadu ściekowego

W przyszłym roku Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zamierza wybudować zakład przetwarzania osadu ściekowego na nawóz organiczno-mineralny. Inwestycja ma powstać w Sierakowicach przy ulicy Brzozowej, na terenach za dawną roszarnią, które w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczono na tereny produkcyjne, składowe i magazynowe. Działkę dwa lata temu Gmina Sierakowice kupiła od parafii św. Marcina.

Zakład będzie przetwarzał osad ściekowy z oczyszczalni w Sierakowicach i Sulęczynie. Szacowana wartość inwestycji wynosi 5 mln zł, a na jej realizację spółka zamierza ubiegać się o środki z Unii Europejskiej. Jest możliwość otrzymania dofinansowania w wysokości 75 procent wartości projektu.

Jak poinformował na czwartej sesji Rady Gminy Tomasz Zdanowicz, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, budowa tego typu zakładu jest niezbędna z powodu coraz większej liczby gospodarstw przyłączających się do sieci kanalizacyjnej, a co za tym idzie zwiększonej ilości nieczystości trafiających do oczyszczalni, co

rodzi coraz większą ilość osadu pościekowego, który trzeba zagospodarować.

– Obecnie osad jest wywożony na pola przeznaczone do upraw niezwiązanych bezpośrednio z produkcją żywności – powiedział Tomasz Zdanowicz. – Jednakże ten sposób rozprawiania osadów nie będzie mógł być utrzymany. W związku z tym trzeba przewidującą przygotować się do zmian, a skoro jest możliwość otrzymania dofinansowania z Unii Europejskiej w wysokości 75 procent wartości projektu, to racjonalnym jest wystąpienie o takie dofinansowanie, a jeżeli je uzyskamy, to będziemy taki zakład budowali i rozwiążemy bardzo ważny problem. Zmniejszymy też koszty, w tej chwili koszt wywozu osadu sięga 300 tys. zł rocznie. Zamierzamy w tym zakładzie przetwarzać osad ściekowy na nawóz organiczno-mineralny, który będzie mógł być sprzedawany. Nie będzie to już odpad, tylko wartościowy produkt nawozowy – dodaje prezes Tomasz Zdanowicz.

AK



Pani Halinie Miotk
najszersze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają sołtysi z sołectw Gminy Sierakowice

ichtiolog
Włodzimierz Siemieniuk

Oferujemy:

- Zarybianie jezior, stawów (świadectwo zdrowia) oraz oczek wodnych (ryby kolorowe i stawowe)
- Projektowanie i budowanie oczek wodnych
- Profesjonalne doradztwo
- Pisanie operatów rybackich
- Zakładanie i serwis akwariów



Sierakowice, ul. Kościarska 57 www.zlotaryba.pl
tel. 608 283 407 wlodek.j.siemieniuk@gmail.com

USŁUGI KSEROGRAFICZNE
FORMAT

Sierakowice, ul. Słupska 2 • tel./fax: 58 684 75 20
www.format.elwoz.pl
format@elwoz.pl

KSERO i DRUK

ZDJĘCIA
w godzinę
niskie **CENY**

DŁUGOPISY • PIÓRA
z grawerem i pieczątką

PIECZĄTKI
w godzinę

ELWOZ ZAPRASZAMY: PN - PT 9-17

Konferencja podsumowująca projekt budowy kanalizacji w gminach Sierakowice i Sulęczyńno

Skokiem cywilizacyjnym i rewolucją nazwał marszałek Mieczysław Struk inwestycję wodno-kanalizacyjną zrealizowaną wspólnie przez dwa samorządy – sierakowicki i sulęczyński. 30 czerwca w auli sierakowickiego gimnazjum miała miejsce konferencja podsumowująca realizację tego projektu. Na spotkaniu nie zabrakło przedstawicieli obu samorządów, radnych gminnych i powiatowych, sołtysów oraz zaproszonych gości, a wśród nich m.in.: posła Stanisława Lamczyka, marszałka woj. pomorskiego Mieczysława Struka,



Goście zaproszeni na konferencję

wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Pomorskiego Jerzego Barzowskiego, długoletniego marszałka województwa pomorskiego Jana Kozłowskiego i prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku Danuty Grodzickiej-Kozak.



Posel Stanisław Lamczyk, marszałek Mieczysław Struk, były marszałek Jan Kozłowski i Adam Kwiatkowski – dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku

Jak podkreślił wójt Tadeusz Kobiela, inwestycja ta jest do tej pory największym tego typu przedsięwzięciem w kraju zrealizowanym na terenach wiejskich. Szczegóły projektu przybliżył Tomasz Zdanowicz, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, głównego realizatora poszczególnych etapów inwestycji.

Projekt budowy i modernizacji systemu wodno-kanalizacyjnego w gminach Sierakowice i Sulęczyńno zrealizowany w latach 2009-2015 jest największą tego typu inwestycją na terenach wiejskich w Polsce. W ramach inwestycji wybudowano 227,5 km sieci kanalizacyjnej, a także 34,12 km sieci wodociągowej, a 17,6 km sieci wodociągowej zmodernizowano. Ponadto wybudowano 104 przepompownię sieciowe, zmodernizowano i rozbudowano oczyszczalnię ścieków w Sierakowicach i Sulęczyńnie, zmodernizowano 8 stacji uzdatniania wody, a w Sierakowicach zbudowano dwa zbiorniki retencyjne o łącznej



Bernard Gucza i Tadeusz Kobiela – wójtowie gmin Sulęczyńno i Sierakowice

pojemności 1500 m³. Wartość projektu wyniosła 85 mln zł, z czego dofinansowanie ze środków unijnych stanowiło ponad 51,5 mln zł.

Realizacja tego projektu ma znaczący wpływ na ochronę środowiska naturalnego poprzez zapobieganie zanieczyszczeniom i przywracanie wodom powierzchniowym właściwego stanu ekolo-



Przemawia Marszałek Mieczysław Struk

gicznego. Inwestycja swoim zasięgiem obejmuje powierzchnię 313 km² w tym 209 km² na obszarach objętych różnymi formami ochrony przyrody takimi jak: Kaszubski Park Krajobrazowy, Gowidliński Obszar Krajobrazu Chronionego, rezerwat przyrody czy obszary sieci NATURA 2000. Nowa infrastruktura kanalizacyjna przyczyniła się do



Osoby zaangażowane w realizację projektu otrzymały podziękowania i pamiątkowe statuetki; na zdjęciu poseł Stanisław Lamczyk z wójtami...

zdecydowanej poprawy jakości wód powierzchniowych w dorzeczu rzek Słupi i Łupawy, które bezpośrednio zasilają Morze Bałtyckie. Poprzez znaczne zmniejszenie ilości ścieków odprowadzanych do środowiska



... oraz Jan Kozłowski

powstrzymano degradację wód powierzchniowych, m.in. w największych i najcenniejszych jeziorach regionu, tj. Jeziorze Gowidlińskim i Jeziorze Mausz. Obecnie stopień skanalizowania obu gmin wynosi prawie 85 procent.

Przeprowadzone w ramach tej inwestycji modernizacje stacji uzdatniania wody poprawiły jakość wody pitnej, a rozbudowane o nowoczesne systemy technologiczne obie oczyszczalnie ścieków zapewniają wysoki stopień oczyszczenia nieczystości.

– Budując te wszystkie inwestycje zrobiliście ogromny skok cywilizacyjny, to jest po prostu rewolucja – powiedział Mieczysław Struk



Uczestnicy konferencji obejrzeli m.in. zmodernizowaną oczyszczalnię ścieków w Sierakowicach

i dodał, że zrealizowanie tak dużej inwestycji nie było zapewne łatwe ze względu na specyficzny charakter Kaszubów, których niezwykle trudno przekonać do tego, aby przekazali kawałek swojej ziemi na część infrastruktury. Marszałek podkreślił, że projekty zrealizowane przez oba samorządy znacząco wpłyną na ochronę środowiska naturalnego. – Powinniśmy zrozumieć, że warto mieć czyste jeziora. Są u was znakomite warunki do rozwoju turystyki – dodał Mieczysław Struk.

Na zakończenie goście obejrzeli zmodernizowaną oczyszczalnię ścieków w Sierakowicach, stację uzdatniania wody w Gowidlinie, a następnie obejrzeli inwestycje zrealizowane w ramach projektu na terenie gminy Sulęcyno.

Regionalny Konkurs Grantowy Programu Równać Szanse 2016

Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży ogłosiła Regionalny Konkurs Grantowy w ramach Programu Równać Szanse 2016 Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Program skierowany jest do organizacji pozarządowych, gminnych domów kultury, bibliotek gminnych oraz nieformalnych grup dorosłych z miejscowości do 20 000 mieszkańców. Termin rejestracji wniosków: do 25 października 2016 r.

Celem konkursu jest wsparcie projektów, których celem ma być rozwój u młodych ludzi umiejętności społecznych przydatnych zarówno w ich obecnym, jak i dorosłym życiu.

O dotację do 8 500 zł na projekty minimum 6-miesięczne, rozpoczynające się nie wcześniej niż 1 lutego 2017 r. i trwające nie dłużej niż do 31 sierpnia 2017 r. mogą ubiegać się organizacje pozarządowe, gminne domy

kultury i gminne biblioteki oraz nieformalne grupy dorosłych z terenów wiejskich i miast do 20 000 mieszkańców.

Termin składania wniosków upływa 25 października 2016 roku, do godziny 12.00.

Link do logowania się w panelu wnioskodawcy: <http://rownacszanse.pl/system>

W Programie „Równać Szanse” chodzi o wyrównanie szans młodych ludzi (w wieku 13-19 lat z miejscowości do 20 tys. mieszkańców) na dobry start w dorosłe życie. Dzięki zdobytym w projekcie umiejętnościom młody człowiek z małej miejscowości nauczy się samodzielnie i świadomie osiągać wyznaczone przez siebie cele, planować swoją przyszłość, wspólnie z innymi młodymi działać. Wszyscy, którzy będą towarzyszyli mu w tej drodze zyskają wiarygodność w oczach swojego otoczenia i wsparcie w kolejnych wspólnych działaniach.



Zaproszcie młodych ludzi do wspólnego przygotowania projektu, który pozwoli im lepiej poznać siebie i swoje środowisko, odkryć samych siebie i swoje możliwości, poznać ludzi, organizacje i instytucje, które gotowe są wspólnie z młodymi zmieniać ich świat! Więcej informacji na stronie internetowej www.rownacszanse.pl.

Nadesłane

Relikwie św. Maksymiliana Marii Kolbego w Sierakowicach

W parafii p.w. Jana Chrzciciela w Sierakowicach dnia 25 czerwca 2016 r. odbył się odpust parafialny ku czci św. Jana Chrzciciela. Mszy św. przewodniczył JE Ks. Biskup Wiesław Śmigiel, biskup pomocniczy diecezji pelplińskiej, a koncelebransami byli: o. Stanisław Kreft OFMConv – gwardian klasztoru w Gdyni i o. Piotr Bujanowski OFMConv – misjonarz z Afryki. Udział w odpuscie wzięli również kapłani z dekanatu sierakowickiego wraz z dziekanem ks. Bronisławem Dawickim. Nad całą uroczystością czuwał ks. Marek Wera, proboszcz parafii.



W trakcie uroczystości zostały wprowadzone do kościoła parafialnego relikwie św. Maksymiliana Marii Kolbego, a także błogosławiono krzyż i obrazy oraz przekazano dyplom Leonowi Łangowskiemu, który obchodził złoty jubileusz złożenia profesji we Franciszkańskim Zakonie Świeckich.

Dla sierakowickiej wspólnoty było to wydarzenie nie tylko teologiczne, ale i historyczne. Kościół św. Jana Chrzciciela w Sierakowicach w ostatnich latach został rozbudowany, w związku z tym nowe prezbiterium zostało zlokalizowane w innym miejscu, a w miejscu poprzedniego umieszczono relikwie św. Maksymiliana, a także krzyż i obrazy.



W centralnym miejscu dawnego prezbiterium, w ostenstorium, umieszczono relikwie I stopnia – włosy pochodzące z brody św. Maksymiliana oraz krzyż i obrazy znajdujące się na ścianach. W kilku słowach warto przybliżyć krótką historię krzyża i obrazów umieszczonych w dawnym prezbiterium.

Pasyjkę (krzyż) wykonał br. Maurycy Michał Kowalewski (1914-2004). Do Zakonu Ojców Franciszkanów wstąpił 2 czerwca 1932 r. w Niepokalanowie. Śluby wieczyste złożył na ręce o. Maksymiliana Kolbego w 1937 r. Był absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Rzeźbił w drewnie, kamieniu i metalu. Wykonał figurę Niepokalanej, która zdobi centralne miejsce w bazylice w Niepokalanowie, a także był wykonawcą ołtarzy: św. Józefa, św. Maksymiliana, św.

Franciszka, św. Antoniego i Drogi Krzyżowej. Również przyozdobił drzwi główne bazyliki płaskorzeźbami ikon sanktuariów świata. Łącznie wykonał 250 rzeźb i wiele metaloplastyk.



Obraz św. Franciszka z Asyżu - malarz wzorował się na fresku z 1452 r. Benozzo Gozzoliego, wywodzącego się z kościoła z Montefalco. Obraz Maksymiliana przedstawia świętego na tle obozu koncentracyjnego. Obrazy są olejnymi kopiami.

Wykonawcą obrazów jest Walery Etoł, rocznik 1958, zamieszkały w Grodnie na Białorusi, absolwent Uniwersytetu Grodzieńskiego, który jest tercjarzem franciszkańskim. Namalował m.in. obrazy dla Episkopatu Polski i Nuncjatury Apostolskiej w Polsce.



W wielu kościołach praktykuje się błogosławieństwo wiernych tymi relikwiami, w dni szczególnie poświęcone temu świętemu. Wierni, modląc się przed takimi relikwiami, otrzymują wiele łask. W naszej parafii błogosławieństwo relikwiami będzie się odbywało 14 sierpnia i 4 października.

Mirosław Kuczkowski
Foto: AK

**OKNA, DRZWI,
FASADY**

**z PCV, aluminium
i drewna**

PHU Malek



Sierakowice, ul. Kartuska 13
tel. 58 684 71 60

Puzdrowo
tel. 605 281 637



XVIII Światowy Zjazd Kaszubów we Wdzydzach

Wdzydze – urokliwa wieś, mająca bardzo duże znaczenie w dziejach Kaszub, zapisująca się złotymi zgłoskami w kulturze regionu, podejmująca wiele ciekawych i istotnych dla życia społecznego inicjatyw.



Przed rozpoczęciem uroczystości

tyw. Kolejna z licznych inicjatyw miała miejsce 2 lipca 2016 roku – a była nią zorganizowany właśnie tu XVIII Światowy Zjazd Kaszubów.

Pełna nazwa miejscowości jest podawana jako Wdzydze Kiszewskie. Leży ona na terenie powiatu kościerskiego, w gminie Kościerzyna, w okolicy zespołu jezior tworzących na mapie charakterystyczny krzyż, obdarzanych z tego powodu mianem „Krzyża południa”.



W obchodach obowiązkowo uczestniczy sztandar

Z racji usytuowania na terenie Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego, w otoczeniu wielu atrakcji przyrodniczych i kulturowych wieś przyciąga

nieustannie rzesze turystów: zmotoryzowanych i pieszych, gdyż prowadzi przez nią również czerwony szlak turystyczny zwany „Szlakiem Kaszubskim”.

Tu na przełomie XIX i XX wieku mieszkało i pracowało małżeństwo Gulgowskich: Teodora – malarka i działaczka społeczna; Izidor – nauczyciel w miejscowej szkole, pasjonat i działacz regionalny.



Abp Henryk Muszyński (pierwszy z lewej)

Pomnikowym dziełem ich pracy stał się założony w 1906 roku skansen, dziś Muzeum Kaszubski Park Etnograficzny – najstarszy skansen w Polsce, obchodzący w bieżącym roku 110-lecie istnienia (i to z tego głównie powodu postanowiono zlokalizować obchody kolejnego Zjazdu właśnie we Wdzydzach). Uczestnicy Zjazdu mieli więc szczególną okazję obchodzić kolejne świętowanie w warunkach przypominających dobitnie o dokonaniach przodków, wśród chat i obiektów kultury materialnej z XVII do XX wieku włącznie (z kompletnym wyposażeniem kilku budowli), kościołów, starej szkoły, wiatraków i innej architektury, co wybitnie podkreślało atmosferę obchodów.

Nad jednym z jezior z wieży widokowej o wysokości 36 m można było podziwiać zapierające w piersiach widoki okolicy. Ciekawi historii mogli zajrzeć do budynku dawnej szkoły, gdzie nauczał Izidor Gulgowski, (a obecnie mieści się świetlica wiejska). W miejscowości działa też bardzo prężnie szeroko znany hotel „Niedźwiadek”, po największym z jezior (Wdzydzkim) kursuje biała flota. To właśnie na Jeziorze Wdzydzkim, a dokładnie na jednej z jego wysepek (Glonku) Aleksander Majkowski ułożył część fabuły swojej powieści „Żécé i przigòdë Remùsa” (główny bohater – Remus – ukrywał się tu przed pruskimi żandarmami w kryjówce „Króla jeziora”, tu spędził czas z wybranką serca Klementyną, tu wreszcie odebrał solenne lekcje patriotyzmu lokalnego z ust księdza Pawła).

-  Projekty graficzne
-  Strony internetowe
-  Poligrafia i drukarnia
-  Reklamy zewnętrzne
-  Oklejanie pojazdów
-  Upominki reklamowe
-  Systemy wystawiennicze
-  Kampanie reklamowe



Reklama **4** YOU

branding & design

#zdolni
tworzą!

Sierakowice
ul. Kartuska 35
tel. 58 782 44 99

Wielkie świętowanie Zjazdu tradycyjnie rozpoczęto mszą św., która miała miejsce w Centrum Usług Turystycznych, koncelebranszem liturgii był pochodzący z Kaszub arcybiskup Henryk Muszyński, prymas Polski w latach 2009-2010. Po jej zakończeniu barwny korowód udał się do Muzeum Kaszubskiego Parku Etnograficznego, gdzie odbywały się główne uroczystości. Zjazd został oficjalnie i uroczysto otwarty, na scenie wystąpiły zespoły folklorystyczne, odbył się konkurs kapel oraz kabaretów kaszubskich, na scenie pod namiotem miał miejsce koncert Pawła Ruskowskiego – dobrze zapowiadającego się polskiego wokalisty rodem z Kaszub, odbywały się pokazy dawnych rzemiosł, warsztaty rękodzieła ludowego, a także rejsy statkiem białej floty – Stolemem.



Uczestnicy Zjazdu w trakcie mszy świętej

Dla miłośników literatury kaszubskiej przygotowano w Zagrodzie półgubskiej ze Skorzewa (obiekt muzealny nr 9) spotkania literackie z autorami najpopularniejszych książek kaszubskich i pomorskich: z Bożeną Ugowską - autorką tłumaczenia na język kaszubski „Kubusia Puchatka”; Danutą Stanulewicz – autorką Balbiny z IVB; Krzysztofem

Gradowskim - autorem obszernej publikacji pt. „Pomorska emigracja do Brazylii”.



Na scenie w Centrum Usług Turystycznych (w okolicach przystani) wystąpili: Almost Jazz Group, Damroka, Weronika Korthals, Natalia Szroeder (wykonawcy ogólnopolscy wywodzący się z Kaszub). Na koniec miała miejsce dyskoteka z pokazem laserowym.

Kiedy w skansenie i Centrum Usług Turystycznych świętowano, w szkole w Wąglikowicach zmagali się ze sobą pasjonaci gry w kaszubską „baśkę”. Kolejny z wielu turniejów przyniósł zwycięskich liderów.

Uczestnicy XVIII Zjazdu Kaszubów mogli uznać kolejny ze zjazdów za bardzo udany, nie tylko z uwagi na szereg ciekawych wydarzeń zaplanowanych przez organizatorów, ale także ze względu na piękną pogodę. Tradycyjnie w wydarzeniu uczestniczyli także przedstawiciele sierakowickiej społeczności, a ich wyjazd przygotował oddział miejscowego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

Danuta Pioch

Foto: D. Lejk, W. Kiedrowska

Starostowie gminnych dożynek

Starostami tegorocznych gminnych dożynek byli państwo Kazimiera i Stanisław Pranczkowie z Tuchlina. Państwo Pranczkowie mają po 51 lat, dochowali się trójki dzieci – córki i dwóch synów, a od 20 lat wspólnie prowadzą ponad 30-hektarowe gospodarstwo.

Jak w większości gospodarstw na Kaszubach, grunty rolne państwa Pranczków są głównie w klasie V i VI. Teren w znacznej części mocno pofalowany, bardzo trudny w uprawie. Dochód z produkcji rolnej stanowi jedyne źródło finansowania rodziny. Gospodarstwo jest ukierunkowane na chów drobiu oraz produkcję zboża na paszę. Taka specjalizacja pozwala rodzinie Pana Stanisława obsłużyć inwentarz i wykonać większość prac związanych z produkcją. W gospodarstwie są wszystkie niezbędne maszyny mechanizujące i ułatwiające pracę, jednak cały czas trwa sukcesywna modernizacja, dostosowująca je do nowych wymagań i wyzwań. Podstawowe remonty i konserwację maszyn wykonuje się samodzielnie. Problem następcy w gospodarstwie rolnym jest rozwiązany, gdyż najmłodszy syn Hubert już przejmuje część prac, wdrażając się do tej roli.

Oprócz pracy zawodowej Pan Stanisław aktywnie uczestniczy w zajęciach na rzecz rozwoju lokalnej społeczności. Czynnie odpowiada na każdą potrzebę społecznego działania w sołectwie, OSP i parafii. Jest zagorzałym zwolennikiem kultury i tradycji kaszubskiej. Wspólnie z grupą miłośników jazdy konnej często tworzą banderę asystującą podczas uroczystości plenerowych. Jako hodowca największy sukces osiągnął, gdy jego koń rasy trakeńskiej zdobył w 2015 r. tytuł „Najwyższej zbonitowanego ogiera” podczas konkursu w Zakładzie Treningowym w Starogardzie Gdańskim. Gospodarstwo tegorocznego starosty jest przykładem kontynuacji tradycji kaszubskiej, solidności i pracowitości, przy zachowaniu ostrożności finansowej.



Pani Kazimiera, jak większość żon rolników, zajmuje się prowadzeniem domu, wychowywaniem dzieci oraz estetyzacją gospodarstwa. Jest troskliwą matką, dobrą gospodynią i doskonałą kucharką. Sporą część czasu poświęca na utrzymanie zieleni przy domu i w zagrodzie. W całym obejściu witają pięknie rozplanowane i utrzymane kłomby zieleni i grupy kwiatów. Pani Kazimiera również aktywnie uczestniczy w życiu społecznym wsi i parafii. Zasady, którymi się kieruje to: czystość i porządek, sumienność oraz wrażliwość na drugiego człowieka.

Święty Hubert w Diecezji Pelplińskiej

Wystawę pod takim tytułem można oglądać do końca września w zabytkowym kościele w Sierakowicach. Jej uroczyste otwarcie z udziałem autora, Ignacego Stawickiego, miało miejsce 8 lipca. Wystawę zorganizowano w ramach 13. Festiwalu Kultury Łowieckiej KNIEJA.

Ignacy Stawicki jest myśliwym, od 1973 r. członkiem Polskiego Związku Łowieckiego, sekretarzem Komisji Kultury PZŁ Okręgowej Rady Łowieckiej w Gdańsku, wiceprezysm Bractwa Świętego Huberta w Śliwicach, członkiem zarządu Oddziału Regionalnego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ KOCIEWIE w Starogardzie Gdańskim oraz członkiem KŁ Knieja w Tczewie. Jest autorem opracowań i artykułów nt. św. Huberta do prasy łowieckiej, zarówno regionalnej, jak i ogólnokrajowej oraz biuletynów łowieckich. Zorganizował też kilka wystaw oraz prezentacji. Za swoją działalność został



Wernisaż uświetnił występ młodych sygnalistów z Klubu Sygnalistów Myśliwskich Gminy Sierakowice „Niedźwiedzie” oraz Rodzinnego Zespołu Sygnalistów Myśliwskich „Żurawie” z Kościerzyny

wyróżniani i odznaczony Medalem św. Huberta, Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej czy najwyższym odznaczeniem klubowym Za Zasługi dla Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ. W miarę możliwości współpracuje z instytucjami i organizacjami na rzecz promowania kultury łowieckiej, a w szczególności kultu św. Huberta, nie tylko w Okręgu PZŁ w Gdańsku, ale i w całym kraju.

Bohater wystawy, św. Hubert, urodził się w 655 r. w Toulouse. Rodzinne pochodzenie wywodzi z królewskiego rodu Merowingów. Dzieciństwo spędził na dworze króla Thierry III w Paryżu. Hubert był młodzieńcem odważnym, bo w wieku 14 lat uratował życie swojemu ojcu Bertrandowi, podczas polowania na niedźwiedzia w Pirenejach. W wieku 18 lat został oddany na naukę do Metz w Alzacji, na dwór księcia Peppina z Heristalu, najznamienitszej rodziny tego czasu. Tam poznał córkę hrabiego Dagoberta o imieniu Floribana, z którą się ożenił i z tego małżeństwa urodził im się syn, któremu dano na imię Floribert. Po sześciu latach szczęśliwego małżeństwa żona nagle musiała wyjechać do chorej matki na dłuższy czas. Inna wersja mówi, iż ukochana żona Floribana zmarła podczas porodu. Hubert, który do tej pory wiódł bogobojne życie, zaczął prowadzić hulaszczy tryb życia w towarzystwie najbliższych kompanów z książęcej drużyny. Jak mówi legenda, podczas jednego z polowań (a było to prawdopodobnie w Wielki Piątek), które były prowadzone bez opamiętania, nie z potrzeby, tylko dla rozrywki, Hubert dostrzegł dorodnego jelenia albinosa. Pomiędzy porożem zwierzęcia błyszczał wyraźnie krzyż. Wówczas jelen odezwał się do Huberta ludzkim głosem: „Hubercie, czemu zabijasz biedne zwierzęta, a nic nie dbasz o zbawienie duszy?”. Hubert zmienił całkowicie tryb życia, zaczął studiować wiedzę kanoniczną i prowadzić misjonarskie nauczanie w Ardenach i Brabancji. W roku 704 lub 705 otrzymał z rąk papieża Sergiusza sakrę biskupią. Hubert zmarł 30 maja 727 r. w Tervuren, w Brabancji k. Brukseli.

Dzień poświęcenia relikwii św. Huberta – 3 listopada – stał się świętem myśliwych, leśników, strzelców, sportowców, kuśnierzy, matematyków i jeźdźców. Święto to dawniej czczono uroczystymi

łowami, poprzedzanymi mszą w intencji myśliwych. W tradycji ludowej św. Hubert czczony jest także jako patron lunatyków i chorych na epilepsję. Przypisuje mu się też szczególne orędownictwo w wypadkach wściekłych psów.



Ignacy Stawicki z dyrektorką GOK Ireną Kulwikowską

W Polsce kult świętego Huberta pielęgnowały środowiska rycerskie i dworskie uprawiające myślistwo. Początki kultu tego świętego na terenie obecnej diecezji pelplińskiej datuje się na XIII wiek. Natomiast od końca XX wieku, czyli od momentu reorganizacji struktur administracyjnych Kościoła i przekształcenia diecezji chełmińskiej w pelplińską obserwuje się wzrost kultu wśród braci myśliwskiej, kół łowieckich i związanych z nimi społeczności. Powstają kaplice, ołtarze, fundowane są kapliczki i inne małe formy kultu św. Huberta.



Na wystawie w drewnianym kościele zgromadzono plansze dokumentujące aktualne miejsca kultu patrona leśników i myśliwych na terenie diecezji pelplińskiej. Najstarszym takim miejscem w naszej diecezji jest ołtarz Bożego Narodzenia w Kolegiacie Kartuskiej, na którego zwieńczeniu znajduje się rzeźba św. Huberta z XVIII wieku, wykonana przez snycerzy gniewskich. Miejsca kultu świętego w kościołach, przydrożnych czy też leśnych kapliczkach przedstawione są w porządku alfabetycznym. Opisy zostały uzupełnione informacją o przybliżonej lokalizacji (dekanat, parafia czy leśnictwo). Ekspozycja zawiera także informacje o duszpasterzach leśników i myśliwych oraz historię Bractwa Świętego Huberta w Śliwicach, a także modlitwy do świętego.

Jubileuszowy koncert z okazji 35-lecia KZPiT SIERAKOWICE

15 lipca w Amfiteatrze Szerokowidze w Sierakowicach wiele się działo. A to wszystko za sprawą Kaszubskiego Zespołu Pieśni i Tańca SIERAKOWICE, a właściwie jego pięknego Jubileuszu.



słowem podzielili się z nami także: Pan Wójt Tadeusz Kobiela, Senator RP Kazimierz Kleina, Poseł Stanisław Lamczyk oraz byli działacze i członkowie Zespołu.

Za udział we wspólnej gali serdecznie dziękujemy!



Z okazji 35-lecia działalności Zespołu na koncert galowy przybyło szerokie grono naszych przyjaciół. Mieliśmy zaszczyt gościć zespoły m. in. z Ukrainy, Wielkopolski oraz delegacje ze Słowacji i Belgii. Gratulacje złożyli nam również przedstawiciele zaprzyjaźnionych zespołów kaszubskich z terenu powiatu kartuskiego. Dobrym





Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Sierakowice” obchodził 35-lecie istnienia

Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Sierakowice” został powołany 3 grudnia 1980 roku, gdyby jednak wziąć pod uwagę fakt, że przed tą datą była jeszcze wcześniejsza, to tych lat (z dość długą przerwą) nabierałoby się jeszcze więcej. Pierwszy zespół folklorystyczny powstał w Sierakowicach w 1956 roku, roku, w którym to po ciężkich doświadczeniach i zmianach ustrojowych nastąpiła odwilż i można było podejmować różne oddolne inicjatywy. Zespół istniał co prawda tylko 2 lata, ale zdążył dać koncerty również poza terenem Kaszub, m.in. w 1958 roku w Warszawie. Wśród założycieli zespołu w 1980 roku widnieją: władze gminne, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie i Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, która przez 16 lat patronowała zespołowi i sponzorowała jego finansowe potrzeby. Od 1996 roku sponsorem zespołu jest Gmina Sierakowice, w ramach działalności Gminnego Ośrodka Kultury.

Lata 80. XX wieku były znowu okresem przełomowym w historii Polski, Pomorza. Ludzie żyli wtedy innymi sprawami, nie za bardzo interesowały zagadnienia mające w hierarchii wartości niższe rangą znaczenie. Tym bardziej zatem należą się „Sierakowicom” brawa, że w dobie trudnych decyzji politycznych i społecznych, związanych z rodzącym się ruchem solidarnościowym miały jeszcze tyle woli i samozaparcia, by działać na rzecz Kaszub i prowadzić ożywioną działalność kulturalną (bo powołanie KZPiT nie było jedynym przedsięwzięciem na rzecz kultury kaszubskiej). Nie było łatwo dokonać nagle wszystkiego, wymyśleć, uruchomić, zapewnić fundusze, merytoryczną opiekę instruktorów, zakupić stroje, zgromadzić kapelę – jednak dzięki determinacji założycieli udało się – i co więcej trwa to już 35 lat. Zdaje się, że niewiele zespołów folklorystycznych na Kaszubach może się pochwalić tak długim okresem nieprzerwanej działalności – sierakowiczanie są wśród nich.

Początki historii zespołu to grupa ludzi przekonanych o swojej specyficznej misji, głównie członkowie kilku rodzin, mocno ze sobą spokrewnieni, przekonujący siebie nawzajem o potrzebie działania. Nie bez znaczenia jest tu znane powiedzenie „Chcieć to móc”, lepszym od niego zdaje się też być „Kto chce, szuka sposobu, kto nie chce, szuka powodu” (Grzegorz Turniak). Zwyciężyła postawa: „potrafię to zrobić, a jeśli nie, znajdę sposób, żeby się nauczyć”, „Sierakowice” osiągnęły zamierzony cel w czasach trudnych, choć pięknych. Na przestrzeni lat następowało stopniowe odmładzanie zespołu, systematycznie spadała średnia wieku jego członków, w chwili obecnej są nimi głównie młodzi ludzie ze szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych i wyższych. Przez zespół przewinęły się już w sumie setki uczestników: tancerzy, śpiewaków, muzyków. Stanowią oni rozległą rodzinę, mającą wspólne tematy, rozliczne wspomnienia i pasje. Do imponujących rozmiarów rozrosła się też liczba osób grających w kapeli. Obecnie jest to kilkanaście osób grających na różnych instrumentach, niekoniecznie tylko na jednym, często z fachowym przygotowaniem muzycznym. Dawniej trzon kapeli stanowili pasjonaci, raczej muzyczne samouki, co nie znaczy wcale, że źle wykonywali swoje zadania.

Zespół ma na koncie wiele sukcesów. Jak zwykle na początku bywa – najpierw były to sukcesy lokalne, szybko jednak przerodziły się one w koncerty ogólnopolskie, a potem był już tylko krok do występów na scenach międzynarodowych. Patrząc na mapę zagranicznych wojaży grupy można stwierdzić, że były to sceny wielu krajów europejskich, a także występy na kontynencie azjatyckim. Dzięki nawiązanym przyjaźniom i współpracy zespół koncertował nie tylko gościnnie, ale też na międzynarodowych i światowych festiwalach, co jest niezbitym dowodem mistrzowskiej formy grupy. Do ważniejszych osiągnięć należy też niewątpliwie zaliczyć reprezentowanie regionu i kraju na międzynarodowych targach turystycznych (m.in. Berlin, Bruksela).

Nie ma zapewne sukcesów bez wyteżonej pracy. Członkowie zespołu są do niej wdrożeni. Razem z nimi na sukces pracują kolejni choreografowie: Stanisław Rychert, Jan Właśniewski, Irena Warmowska; instruktorzy muzyczni: Stefan Kwiecień, etnomuzykolog Witold Treder (jednocześnie autor wielu utworów i opracowań muzycznych); kierownicy: Henryk Koss, Zygmunt Miotk, Irena Kulwikowska (dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury). Ale sukcesy, to także program: ambitny, ciekawy, wielokrotnie nowatorski. Wśród tańców zauważamy szeroką gamę: obrzędowe, zabawowe, ilustrujące zawód lub pracę czy popisowe. Początkowo choreografowie opierali się na tańcach opisanych w zeszytach „Tańców kaszubskich” Pawła Szeffki. Szczęśliwie się złożyło, że Jan

Właśniewski, prywatnie przyjaciel Szeffki, zaczynając w 1983 roku pracę z zespołem, szybko zaczął wdrażać skodyfikowane i opisane tańce. Jego asystenci: Witold Kotlenga i Piotr Zengerski przejęli metodologię i z powodzeniem mogli wspierać w pracach z własnym zespołem i nie tylko. Jan Właśniewski przygotował także metodycznie i technicznie do pracy z choreografią zespołu Irenę Warmowską, która opiekuje się grupą do chwili obecnej (nie tylko zresztą nią jedną).

Nie mniej ambitna jest też muzyczna oprawa koncertów dawanych przez zespół. Jak wspomniano wcześniej, zespół ma do dyspozycji kapelę, coraz lepiej przygotowaną, wykształconą, grającą na przeróżnych instrumentach, które początkowo były proste, zwyczajne – jednak tradycyjne, ludowe. W miarę rozwoju techniki rosły wymagania słuchaczy, pragnących coraz to bardziej wyrafinowanej muzyki, przyjemnie brzmiącej dla ucha. Wprowadzano zatem nowinki, rozbudowywano zestaw instrumentalny, by dojść do kilkunastoosobowego składu kapeli w chwili obecnej. W kolejnych tańcach i wykonywanych melodiach pojawiają się też akcesoria wspomagające: sieci, wiośła, kufle, drewniaki, grabie, kosy, kije, kozuchy – wszystko po to, by wzmocnić wrażenia estetyczne podczas odbioru prezentowanych opracowań.

Każdy ambitny zespół regionalny stawia sobie również za cel piękny śpiew. Tak to już jest, że odbiorca nie chce być tylko widzem czy słuchać melodii, chce również usłyszeć oryginalny język, a to najlepiej udaje się podczas śpiewu, choć uciekano się także do prezentowania przed publicznością gawęd. Na początku działalności skupiano się głównie na pieśniach zgromadzonych w dostępnych śpiewnikach. Z czasem zaczęto poszukiwać oryginalnych tekstów, które nie funkcjonowały w repertuarach innych zespołów. Należało tak czynić z uwagi na spotkanie się grup podczas przeglądów, gdzie dość monotonnym było wysłuchiwanie tych samych utworów w kilku wydaniach. Zaczęto więc wykorzystywać teksty miejscowych twórców: Barbary Klawikowskiej, Marii Kolka, Józefa Klasy, Stefana Kolki i Stefana Kwietnia. Sporo utworów współcześnie wykonywanych przez grupę stworzył instruktor muzyczny Witold Treder (np. Młodi lédze, Jò chcä rëbä).

Dziś, po 35 latach działalności, KZPiT „Sierakowice” nadal aktywnie uczestniczy w życiu kulturalnym, jest doskonałym ambasadorem Kaszub, nawiązuje stałe nici współpracy z różnymi podmiotami, szkoli następców, używa swoich fachowych sił do instruowania adeptów sztuki, prowadzi wyteżoną pracę na rzecz uatrakcyjniania warsztatu i programu, stawia się na wszystkich ważniejszych imprezach, koncertuje, tańczy, śpiewa i gra. I tak niech pozostanie jeszcze na długi czas, dla dobra Małej, a tym samym i Wielkiej Ojczyzny.

Redakcja Wiadomości Sierakowickich życzy wielu sukcesów, siły i zapału na kolejne lata działania zespołu.

Danuta Pioch

Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach składa serdeczne podziękowania

Firmie Handlowej BAT

za udostępnienie samochodu do transportu Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminy Sierakowice podczas pielgrzymki do sanktuarium Matki Boskiej Sianowskiej w Sianowie

Piekarni Graham

za ufundowanie tortu z okazji Jubileuszu 35-lecia działalności
Kaszubskiego Zespołu Pieśni i Tańca SIERAKOWICE

Folwarkowi Némino

za ufundowanie upominków z okazji Jubileuszu 35-lecia działalności
Kaszubskiego Zespołu Pieśni i Tańca SIERAKOWICE

Uczestnikom Koncertu Galowego

za czynny udział w Jubileuszu 35-lecia działalności
Kaszubskiego Zespołu Pieśni i Tańca SIERAKOWICE

Złoty jubileusz koronacji Królowej Kaszub

16 lipca przypada wspomnienie Matki Bożej z Góry Karmel, zwanej Matką Bożą Szkaplerzną. Ponieważ pierwszą niedzielą po tej dacie był w bieżącym roku 17 lipca 2016 r. (a tak zdecydowano o terminie odpustu w Sianowie), ta data zapisała się złotymi zgłoskami w historii sianowskiej parafii, bo stała się dniem uroczystości podwójnego Jubileuszu: 50-lecia Koronacji Cudownej Figury Matki Bożej Sianowskiej Królowej Kaszub oraz 200-lecia Kościoła. Do tych uroczystości parafia przygotowywała się bardzo starannie – jak powiedział kustosz



Pielgrzymi z Sierakowic docierają do Sianowa

sanktuarium, ks. Eugeniusz Grzędzicki – właściwie już od 2008 roku, kiedy to rozpoczęto remont świątyni: wymianę ścian, gruntowną przebudowę, odnawianie ołtarzy bocznych i dzieło ostatnich miesięcy – renowację ołtarza głównego (która miała pochłonąć największe środki



Z Kamienicy Królewskiej na pielgrzymkę wyruszyła dobrze oznakowana grupa



Na placu dopisywało wszystko: frekwencja, zadowoleni pielgrzymi, a szczególnie aura (która tego lata nie była raczej laskawa)



Wśród gości specjalnych przedstawiciele innych grup regionalnych

i powstały obawy o możliwość dokonania renowacji na czas; udało się tego jednak dokonać dzięki staraniom wikariusza z czasów koronacji, który znalazł sponsora środków na remont ołtarza).



*Główni celebransi sumy odpustowej:
bp Celestino Migliore i bp Ryszard Kasyna*

Na początku roku 2016 postanowiono, iż obchody wielkiego Sianowskiego Jubileuszu muszą znaleźć także swoje odbicie u Kaszubów w Kandzie. Trwała zbiórka funduszy na wykonanie repliki Sianowskiej Figury, którą w maju osiemnastoosobowa grupa Kaszubów zawiozła do Kanady, by i tam dokonać uroczystej intronizacji Królowej Kaszub.



Niesłabnący podziw zawsze wzbudza „taniec obrazów” wykonywany na przywitanie



Nie mogło się też obyć bez naukowego obudowania ważnych wydarzeń. Tę rolę spełniła konferencja naukowa pt. „Sanktuarium Królowej Kaszub w Sianowie – dawniej i dziś”, która rozpoczęła się 9 lipca 2016 r. w kościele – oprowadzeniem uczestników konferencji



Plac wypełniony po brzegi pątnikami

przez kustosa sanktuarium ks. E. Grzędzickiego, a potem dalszy jej ciąg przeniesiono do budynku Zespołu Szkół im. J. Wybickiego w Stanisławowie. Wśród referentów znaleźli się: ks. prof. Jan Perszon – „Sianowskie pielgrzymowanie a teologiczno-duszpasterskie wskazania Kościoła”; br. Zbigniew Joskowski – „Przedchrześcijańskie góry kosmiczne jako



Zasłuchani wierni

wybrane miejsca kultu Maryjnego na Kaszubach w czasach nowożytnych” (referat odczytany przez kleryka); prof. Andrzej Groth – „Sianowo w II poł. XVIII wieku”; Tomasz Fopke – „Matka Boska Sianowska w muzyce Pomorza” (referat odczytany przez studenta);). Ks. dr Leszek Jażdżewski – mówił o duchowieństwie parafii sianowskiej posługującym



Reprezentant Sierakowic, Z. Wenta, wśród niosących figurę MB

na terenie obecnej archidiecezji gdańskiej; Eugeniusz Pryczkowski – „Geneza i przebieg koronacji Matki Boskiej Sianowskiej na Królową Kaszub”. Poza tym z dwoma komunikatami wystąpili: Mariusz Szmidka – „Przekazanie repliki MB Sianowskiej Janowi Pawłowi II na Gdańskiej Zaspie”; o. Janusz Jędrzyk (przełożony drewnianego klasztoru franciszkańskiej prowincji, będącej jednym z konwentów prowincji św. Maksymiliana Braci Mniejszych Konwentualnych, na Górze Polanowskiej, w pobliżu miejscowości Polanów) – „Rozpoczęcie ruchu pielgrzymkowego do sanktuarium w Sianowie”.



Rodzina Goszów pięknie prezentowała kaszubskie przywiązanie do tradycji i wiary

Sama koronacja Figury Matki Bożej w Sianowie była efektem wieloletniej pracy, modlitwy, pielgrzymowania i złożonych świadectw przez osoby doświadczające szczególnych łask. Wśród tych osób podczas konferencji wspomniano szczególnie ks. Prałata Franciszka Gruczę (wywodzącego się z Gowidlina), który deklarował cud ocalenia życia w obozie, a potem podczas marszu śmierci, właśnie Jej opiece.



Ania Gosz zaniósła dary

Tegoroczne, dziesięciodniowe uroczystości odpustowe rozpoczęły się w sobotę 16 lipca i trwały do poniedziałku 25 lipca. Dzień najważniejszy, niedziela 17 lipca, był dniem głównych obchodów podwójnego Jubileuszu. W uroczystościach wzięły udział tysiące pielgrzymów, nie tylko z województwa pomorskiego, ale też z innych rejonów Polski. Sumie przewodniczył znamienity kapłan – J. E. Arcybiskup Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski w Polsce. Oczywiście nie mogło w tak ważnym momencie zabraknąć gospodarza Diecezji Pelplińskiej w osobie J.E. Biskupa Ryszarda Kasyny. Byli przedstawiciele wielu parafii, zakonnicy, władze: od wojewódzkich, przez powiatowe, aż do miejskich i gminnych. Nie zabrakło także pielgrzymów z Sierakowic, którzy stanowią jedną z najliczniejszych zwykle pielgrzymek, a także jedną z najdłużej pielgrzymujących do Sianowa.

*Danuta Pioch
Foto W. Kiedrowska, D. Lejk*

13. Festiwal Kultury Łowieckiej KNIEJA 2016

Tegoroczny, trzynasty, Festiwal Kultury Łowieckiej rozpoczął się Kaszubskim Przeglądem Sygnałów i Muzyki Myśliwskiej. W sobotnie przedpołudnie 16 lipca w Drewnianym Zabytkowym Kościele współzawodniczyli soliści i zespoły grające muzykę myśliwską.

Konkurs sygnałów myśliwskich był przeznaczony dla solistów, którzy startowali w czterech kategoriach – klasach D, C, B i A. Pierwsze miejsce w klasie D zajął Antoni Błaszowski, reprezentujący Stowarzyszenie Przyjaciół Muzyki i Kultury Łowieckiej na Zamku



w Bytowie, w klasie C – Michał Machel z Koła Łowieckiego „Chełmińskie”, w klasie B zwyciężyła Marta Pluto-Prądzinska ze Stowarzyszenia Przyjaciół Muzyki i Kultury Łowieckiej na Zamku w Bytowie, natomiast w klasie A – Marcin Machel z Koła Łowieckiego „Chełmińskie”.



W przeglądzie muzyki myśliwskiej brały udział zespoły, które zgodnie z regulaminem konkursu zaprezentowały przed jury i publicznością trzy utwory o tematyce myśliwskiej. Zwyciężył zespół „Bracia Machel” z Koła Łowieckiego „Chełmińskie”.



W tym samym czasie zorganizowano już po raz drugi Kaszubski Konkurs Oceny Poroży Jeleni, którego celem jest kształcenie umiejętności prawidłowej oceny wieńców jeleni pod kątem właściwego zastosowania kryteriów odstrzału. W konkursie wzięło udział dwunastu uczestników, a zwyciężył Louis Newbery reprezentujący sopockie koło łowieckie „Odyniec”.

Po południu przy Ołtarzu Papieskim odbył się koncert laureatów XII Kaszubskiego Przeglądu Sygnałów i Muzyki Myśliwskiej, a tuż po nim mszę św. hubertowską odprawił ks. Andrzej Koss, kapelan myśliwych, leśników i rycerzy diecezji pelplińskiej.



Poczucie bezpieczeństwa
w każdym domu

Agent PZU

Arkadiusz Kobiela

+48 603 595 866

akobiela@agentpzu.pl

kobiela-ubezpieczenia.pl





Po mszy parada gospodarzy festiwalu, gości, pocztów sztandarowych, zespołów i uczestników przemaszerowała do amfiteatru Szerokowidze, gdzie imprezę uroczyste otworzył Tadeusz Kobiela, wójt Gminy Sierakowice



Na scenie przed sierakowicką publicznością zaprezentowały się zarówno zespoły folklorystyczne, jak i myśliwskie. Wystąpił Zespół Muzyki Myśliwskiej „Hubertus” ze Sztumu, Rodzinny Zespół Sygnalistów Myśliwskich „Żurawie” z Kościerzyny, kwintet Hubertus Brass z Trójmiasta, Klub Sygnalistów Myśliwskich Gminy Sierakowice „Niedźwiedzie”, Kapela Dudziarzy z Wielkopolski, Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Sierakowice, Kapela Kozłarska ze Zbąszynia, Dziecięcy Zespół „Pysanka” z Lwowa, Dziecięcy Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Tuchlińskie Skrzaty”, Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Mali Hopowianie” z Hopowa oraz Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Sierakowice”.

Dodatkowymi atrakcjami były pokazy sokołów i sów.

Imprezie towarzyszyły Kiermasze Zaczego Jadła, Napitku i Rękodzieła, stoiska z akcesoriami myśliwskimi, kuchnia kaszubska i myśliwska oraz strzelnica.

Gwiazdą wieczoru był discopolowy zespół Freaky Boys.

Od kilku lat współorganizatorem KNIEI jest Gmina Sominino. Na scenie koncertowej w Ostrzycach wystąpiły zespoły folklorystyczne i myśliwskie, a mieszkańcy i turyści mogli podziwiać pokazy psów myśliwskich.

AK, foto: AK, Alina Klejna

**Zacznij od pomysłu,
my dopasujemy
kredyt**

**Sprawdź szeroką
ofertę kredytową**

Zapraszamy do Oddziału w Sierakowicach,
ul. Przedszkolna 4, pon. - pt. 9:00 - 17:00, tel. (58) 684 20 27
19999 | bzuwbk.pl

Bank Zachodni WBK
Grupa Santander

Bank w Sierakowicach jest oddziałem Banku Zachodniego WBK S.A. z siedzibą w Warszawie, z siedzibą w Sierakowicach, ul. Przedszkolna 4, 64-200 Sierakowice, woj. wielkopolskie, NIP 142-600-0000, REGON 142600000. Bank w Sierakowicach jest oddziałem Banku Zachodniego WBK S.A. z siedzibą w Warszawie, z siedzibą w Sierakowicach, ul. Przedszkolna 4, 64-200 Sierakowice, woj. wielkopolskie, NIP 142-600-0000, REGON 142600000.

24. Kaszubska Noc pod Gwiazdami i 6. Złot Pojazdów PRL

Natalia Szroeder gwiazdą wieczoru

Szóstego sierpnia, już po raz 24., odbyła się sierakowicka Kaszubska Noc pod Gwiazdami. I chociaż na zasnutym deszczowymi chmurami niebie nie można było ich dostrzec, to na scenie amfiteatru



Szerokowidze prawdziwych gwiazd muzycznych nie zabrakło. Imprezie towarzyszył 6. Złot Pojazdów PRL. Dodatkową atrakcją dla publiczności były konkursy zorganizowane przez firmę BAT, obchodzącą w tym roku jubileusz 25-lecia istnienia.

Na placu przy amfiteatrze pojawiły się samochody i motocykle, które królowały na polskich szosach w czasach PRL-u. Ogółem na złot przyjechało 30 pojazdów. Organizatorzy przygotowali dla ich właścicieli konkursy na największą pokonaną odległość i najstarszy pojazd. Największą odległość – 630 km – pokonał Sławomir Woigt. Natomiast najstarsze auto należało do Pawła Wirkusa, który jest posiadaczem Wołgi z 1957 r.

Przed publicznością wystąpiły zespoły grające różnorodną muzykę, więc każdy mógł znaleźć coś dla siebie: od muzyki rockowej, poprzez pop, aż po disco polo. Mocniejsze brzmienie zademonstrowała formacja TARGET, muzykę pop – zespoły W.I.S.T. i FARBA oraz Natalia Szroeder, a brzmienia disco polo – zespół FASTER. Noc pod Gwiazdami zakończyła się wspólną zabawą z DJ Gaga & DJ Happy.

AK

Foto: Lucyna Puzdrowska i Aleksandra Woźniak



SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

KOTŁY C.O. • KOMINKI • GRZEJNIKI

Heiztechnik DEUTUMA JOTUL Buderus JUNKERS VIESSMANN

hydraulik-kaszuby.pl

tel. 512 344 233



**GWARANCJA
NAJNIŻSZEJ
CENY**

LIS – jakość produktów na pierwszym miejscu

artykuł sponsorowany

Mijający sezon letni to dobry czas na podsumowanie dotychczasowych działań Przetwórstwa Mięsnego LIS, które jak zawsze szczególną wagę przykłada do wspólnego grillowania w gronie rodziny i przyjaciół. W związku z tym PM LIS postanowiło zaprosić wszystkich amatorów grillowania na sierakowickie targowisko, aby tam cieszyć się sielską, biesiadną atmosferą. Na tę okazję zaproszono specjalnego gościa – Tomasza Fierkę, który znany jest z propagowania tradycyjnych dań kuchni kaszubskiej. LIS nie zapomniał również o najmłodszych. Specjalnie z myślą o nich przygotował takie atrakcje jak: malowanie buziek, puszczanie ogromnych baniek mydlanych czy konkursy z nagrodami. Największym powodzeniem cieszyła się przygotowana na tę okazję krowa. Dzięki kreatywności małych czarodziei figura ta zmieniała swe barwy i stała się ozdobą Sierakowic jeszcze przez wiele dni po wydarzeniu.

Poza tym PM LIS ogłosiło konkurs „Zrób grilla i wygraj grilla”. Konkurs polegał na uwiecznieniu swojego grillowania i przesłaniu zdjęcia drogą mailową. Ilość nadesłanych zdjęć przerosła najśmielsze oczekiwania organizatorów. Komisja rozstrzygająca konkurs miała twardy orzech do zgryzienia. Ostatecznie pierwsze miejsce przypadło pani Sabinie Krefcie z Kamienieckiego Młyna, która wygrała wysokiej jakości sprzęt do grillowania.



Przetwórstwo Mięsne LIS, poprzez organizację wydarzeń i konkursów chce zaznaczyć, że szczególną wagę przywiązuje do wzajemnych relacji z konsumentami. Zdaje sobie jednak sprawę, że tego rodzaju inicjatywy to nie wszystko. W dalszym ciągu jakość produktów – jako podstawa do dobrych relacji z klientami, traktowana jest priorytetowo.



– Cały czas kładziemy nacisk na to co dla nas najważniejsze – na mięso najwyższej jakości pochodzące wyłącznie z kaszubskich gospodarstw. Naszą siłą jest to, że jesteśmy firmą prorodzinną, a wyjątkowa dbałość o jakość produktów jest naszą wizytówką – mówi prezes PM LIS Wioletta Lis-Dyszer. – Dla nas szczególnie ważne są produkty pochodzenia lokalnego. Wiemy, że wspierając rodzimych gospodarzy, przyczyniamy się do rozwoju lokalnych gospodarstw, co przynosi obopólne korzyści.

To połączenie wysokiej jakości mięsa i dbałość o jakość produkcji przyniosły efekt w postaci linii produktów dla dzieci. Każdy rodzic stara się dać swojemu dziecku to, co najlepsze. To właśnie nasze małe pociechy są najlepszą inwestycją w przyszłość. PM LIS wie o tym doskonale. Aby sprostać oczekiwaniom rodziców, stworzył parówki Liski, które z pewnością będą stanowiły wartościowe śniadanie dla każdego. Ponadto zaszczepianie zamiłowania do tradycji lokalnych i wyrobów regionalnych warto zacząć się od najmłodszych lat.



Drugi festyn sołecki w Gowidlinie

Już po raz drugi rada sołecka w Gowidlinie wraz z Kołem Gospodyń Wiejskich Jezioranki zorganizowała festyn rodzinny. Zabawa odbyła się w niedzielę 14 sierpnia nad Jeziorem Gowidlińskim i cieszyła się dużą popularnością nie tylko wśród mieszkańców sołectwa.



Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji, m.in.: występy, pokazy, konkursy, licytacje i loterię fantową. Uczestnicy festynu mogli połączyć dobrą zabawę z pomocą potrzebującym, bowiem dochód z festynu został przeznaczony dla chorych i pokrzywdzonych przez los dzieci z terenu sołectwa.



Przed publicznością wystąpił dziecięcy zespół „Motylki” z Sulęcyna oraz Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Sierakowice”. Panie z KGW Jezioranki zaprezentowały swoje aktorskie talenty w skeczu „Randka w ciemno”, wykonanym w języku kaszubskim.



Gośćmi festynu była dziecięca drużyna strażacka z jednostki OSP w Tuchlinie. Ich starsi koledzy z jednostki w Gowidlinie zaprezentowali pokaz ratownictwa technicznego, rozcinając samochód i udzielając pierwszej pomocy poszkodowanym.

Podczas imprezy KGW Jezioranki zrealizowało drugi etap projektu „Wspólna sprawa” (jego pierwszą część zrealizowano podczas Dania Dziecka). Dla dzieci i młodzieży, do których był skierowany ten projekt, przygotowano konkurencje sportowe – podchody oraz biegi. Uczestnicy brali udział w specjalnie przygotowanych na ten projekt



koszulkach z napisem „Nie palę, nie piję, więc dłużej żyję”. Dzieci i młodzież otrzymały nagrody za udział oraz poczęstunek – gofry, leczno przygotowane w ognisku oraz zupę.



Podczas festynu nie zabrakło konkursów, licytacji i loterii fantowej, w której główną nagrodą był rower.



Wieczorem rozpalono ognisko, a zabawa z didżejem trwała do późnych godzin nocnych.

AK, foto: nadesłane

Serdeczne podziękowania sponsorom oraz wszystkim, którzy pomogli przy organizacji i sprawnym przebiegu II Festynu Rodzinnego w Gowidlinie składa sołtys Jolanta Dyszer.



Obchody 96. rocznicy „Cudu nad Wisłą”

W poniedziałek 15 VIII miała w Sierakowicach miejsce uroczysta msza święta, mająca na celu kultywowanie pamięci o bohaterstwach czynach rodaków walczących w 1920 roku z nawałą bolszewicką. Zwycięska Bitwa Warszawska trwała od 13 do 25 sierpnia 1920 r., jej wynikiem było zachowanie niepodległości przez Polskę, ale przyczyniła się ona także do zastopowania rozprzestrzeniającej się rewolucji bolszewickiej na Europę Zachodnią. Według wybitnych historyków należą tę bitwę zapisać pośród przełomowych bitew w historii świata.

Wszystko wskazywało na to, że przeważające siły wroga zwyciężą, nikt z trzeźwo myślących nie spodziewał się wygranej po stronie polskiej, tym większe zatem było zaskoczenie i radość, kiedy okazało się, że szczęście uśmiechnęło się właśnie do Polaków, uznano to za cud. Trzeba jednak pamiętać, że wojskami w tym momencie dowodził doskonały strateg, Naczelny Wódz Józef Piłsudski, który wyprowadził Wojsko Polskie znad Wieprza w dniu 16 VIII i dokonał manewru oskrzydłającego Armię Czerwoną, co wydawało się czynem wprost

wzrosło poczucie wartości, zrodziły się na nowo siły do przeciwstawiania agresorom. Nie dziw więc, że pamięć o wydarzeniach sprzed niemal stu lat ciągle jest jeszcze żywa w narodzie. Tradycyjnie



Dary ofiarne niesione przez młodych Kaszubów

o kultywowanie tej pamięci dba też sierakowicki oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, który od wielu lat jest organizatorem uroczystości upamiętniających wydarzenie. Zwykle odbywa się uroczysta msza święta, a od momentu kiedy w Sierakowicach posadowiono Ołtarz Papieski jest to zwykle liturgia w plenerze, jest przemarsz ulicami miejscowości do figury MB i składanie kwiatów.

Tak miało być i w tym roku, jednak kapryśna aura pokrzyżowała plany, trzeba było przenieść uroczystości do kościoła parafialnego p.w. św. Marcina. Nie obyło się jednak bez pocztów sztandarowych, uroczystego przemarszu i składania kwiatów przy Pomniku Królowej Korony Polskiej, który został ustawiony w 10 lat po zwycięskiej bitwie (1930 r.) na rogu ulic Lęborskiej i Dworcowej. Pomnik ten ma swoją odrębną historię, niezwykle ciekawą i chwilami dramatyczną, mimo przeciwności stoi jednak w tym samym miejscu jako niemy świadek patriotycznych zrywów rodaków, gotowych dla Ojczyzny poświęcić najwyższe dobro – życie. Nam potomnym, w większości nie mogącym pamiętać wojennych działań, zostaje czcić ich pamięć, co dzieje się podczas wszystkich ważniejszych świąt państwowych – świeże kwiaty składane u stóp pomnika nie należą tu wcale do rzadkich widoków.

Danuta Pioch, foto A. Gosz



Poczt sztandarowy ZKP gotowy do przemarszu

niemożliwym do wykonania. Jednak armie Lenina i Trockiego zostały zatrzymane, Zachód uratowany przed zalewem komunistycznej rewolucji, a Polska dzięki tej bitwie zachowała dopiero co odzyskaną niepodległość.

Dla Polaków był to poważny sygnał o możliwościach drzemiących w uśpionym do tej pory narodzie, jęczącym jeszcze niedawno pod ciężkim butem zaborcy. Obudził się duch patriotyczny,



UBEZPIECZENIA

Sierakowice, ul. Lęborska 13
tel. 58 684 63 29, kom. 691 720 935

UBEZPIECZENIA
LUARKO

Józef Pepliński i sprawa ukrycia sierakowickich dzwonów

Temat „wykradzenia” i ukrycia przez grupę sierakowiczian dzwonów z kościoła św. Marcina w czasie pierwszej wojny światowej, a tym samym uchronienie ich przed zarekwirowaniem i przeznaczeniem na cele wojenne, był już poruszany na łamach „Wiadomości Sierakowickich” kilkakrotnie. Wydawać by się mogło, że już nic nowego do tej historii dodać nie można. Tymczasem skontaktował się z nami pan Adam Pepliński, wnuk inicjatora ukrycia dzwonów – Józefa



Józef Pepliński
(fot. ze zbiorów Adama Peplińskiego)

Peplińskiego i przekazał archiwalne zdjęcia oraz artykuły z gazet, które dostarczają kilku nowych informacji.

Na początek krótkie wyjaśnienie dlaczego Niemcy rekwirowali dzwony. Otóż podczas pierwszej wojny światowej w całym państwie pruskim wyszło zarządzenie, by dzwony kościelne przetopić na obiekty militarne. Było to wynikiem rosnących kosztów prowadzenia wojny i kurczących się niemieckich zasobów surowców. Niemcy bezlitośnie eksploatowali zajęte terytoria: demontowali zakłady przemysłowe, rekwirowali

maszyny i zasoby surowców. W końcowym etapie wojny rekwirowali nawet żelazne podłogi, instalacje elektryczne, klamki mosiężne, rondle, patelnie itp. W roku 1917 rozpoczęli konfiskatę dzwonów kościelnych.

W tym czasie na wieży sierakowickiej świątyni znajdowały się trzy dzwony odlane w 1911 r. w zakładzie „Mabilon” Wilhelma Hausera w Saarbargu pod Trewirem. Ich szczegółowy opis podaje ks. Jerzy Sikora w swojej pracy dyplomowej „Dzieje parafii św. Marcina”. Pierwszy z nich o średnicy 90 cm i wadze 446 kg posiadał napis „Sierakowice” oraz obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Na drugim dzwonie o średnicy 70 cm i wadze 261 kg znajdował się napis „Sierakowice” oraz wizerunek Serca Pana Jezusa. O trzecim, najmniejszym dzwonie, wiadomo tylko tyle, że ważył 150 kg. Wszystkie zakupione dzwony ważyły łącznie 857 kg i kosztowały 2043,10 marek; od tej sumy odliczono 823,84 marek za odstąpienie odlewni dwóch starych dzwonów.

Na cele wojenne miały zostać zarekwirowane dwa największe dzwony. Jak pisze ks. Jerzy Sikora: *Początkowo chciano je potłuc na wieży, a następnie kawałkami zrzucić na ziemię. Na prośbę i koszt ówczesnego proboszcza, ks. Łosińskiego, zdjęto je w całości i ustawiono na cmentarzu przykościelnym, skąd miały być odstawione. Znalazła się jednak grupa ludzi, miejscowych gospodarzy, którzy ukryli (w wielkiej tajemnicy, aczkolwiek z życzliwą aprobatą ks. Łosińskiego) wspólnie dobro parafii na polu sąsiadującym z rolą plebańską. Działo się to w nocy z 22 na 23 sierpnia 1917 r.*

Dalej ks. Sikora cytuje relację jednego z uczestników akcji, Leona Gojtowskiego, wówczas szesnastoletniego chłopca: *Zdjęte z wieży dzwony stały na cmentarzu, przy głównym wejściu do kościoła. Alojzy Pepliński, Władysław Piotrowski – syn Leona, na którego polu zakopano dzwony, Aleksander Labuda z Porębów, mój ojciec Jan Gojtowski oraz brat, również Jan, postanowili je uratować. W mglistą noc zakradli się pod kościół i przy pomocy drewnianych żerdzi dokulali owe dwa dzwony do muru przykościelnego, skąd zepchnęli je na furmankę, z którą ja tam czekałem. Następnie pojechaliśmy na pole, gdzie dzwony zakopaliśmy. Dla zatarcia śladów miejsce ukrycia dzwonów zaoraliśmy. Nazajutrz policja wszczęła gorączkowe poszukiwania. Użyli nawet psa, zbadali najmniejsze stawy, lecz dzwonów nie odnaleźli.*

Okazuje się, że główny inicjator i organizator akcji ukrycia dzwonów, Pepliński, nie miał na imię Alojzy, ale Józef. Był najstarszy z dziewięciorga dzieci Łucji i Aleksandra Peplińskich. Urodził się 6 sierpnia 1873 r. w Skorzewie. Był wielkim patriotą i działaczem kaszubskim. Jego ojciec, Aleksander, posiadał cegielnię i duży kawał

ziemi z lasem. W 1896 r. władze pruskie rozpoczęły parcelację ziem Peplińskiego, zostawiając mu tzw. „resztówkę” najgorszej ziemi z chlewek dla trzody. Jednocześnie zakazano mu budowy nowego domu dla swojej rodziny. Peplińscy zamieszkali więc w starym wozie cygańskim, a Aleksander zyskał miano Kaszubskiego Drzymały.

Józef wyprowadził się z wozu ojca w 1898 r. i zamieszkał w okolicy Lubawy, ale wkrótce wrócił na Kaszuby i zamieszkał w Sierakowicach.

W artykule „Trzy pokolenia Peplińskich”, opublikowanym w „Dzienniku Bałtyckim” w marcu 1969 r., czytamy o Józefie: *Jego życie było ustawiczną walką o polską mowę, szkołę i kulturę. Wieś Sierakowice potrafił rozkochać w pieśni i sztuce polskiej. To właśnie u Józefa Peplińskiego uzgodniono między innymi wyjazd delegacji ziemi kaszubskiej do Wersalu. To jego córki wraz z innymi sierakowickimi dziećmi odmówiły uczenia się i odmawiania modlitwy w szkole po niemiecku.*

Po wybuchu I wojny światowej Józef Pepliński został powołany do niemieckiego wojska, gdzie służył jako podwładny cesarza. Ale już w czasie przyjazdu na krótki urlop zorganizował w Sierakowicach słynną na Kaszubach „kradzież” dzwonów kościelnych, przeznaczonych przez władze niemieckie do przetopienia na pociski i przygotowanych do wywiezienia.

W innej relacji przekazanej przez Adama Peplińskiego czytamy: *W czasie I wojny Józef przyjechał na urlop z wojska i w drodze z dworca do domu zauważył obok kościoła, na ziemi, zdjęte z wieży dzwony. Od pilnującego ich niemieckiego żołnierza dowiedział się, że mają być wywiezione do Gdańska w celu przetopienia na pociski. Zorganizował grupę sąsiadów i w nocy wywieźli dzwony na pole Piotrowskich za wsią i zakopali w ziemi. Ziemia została zaorana, obsiana i posypana tabaką dla zmylenia psów. Zachowano wielką ostrożność i nikt nie zdradził Niemcom miejsca ukrycia dzwonów. Wydobyto je dopiero wraz z nadejściem wolnej Polski i w dniu 1 lipca 1919 r. w uroczystej procesji przewieziono do kościoła w Sierakowicach. Na czele jechał na koniu Józef Pepliński – junior.*



Od lewej: Józef Pepliński, Jan Gojtowski, Władysław Piotrowski, Wojciech Penk i Jan Piotrowski; Sierakowice, 1920 r.
(fot. ze zbiorów Adama Peplińskiego)

W 1927 r. Józef Pepliński przeprowadził się do Gdyni. Zmarł 23 września 1937 r. i został pochowany na cmentarzu oksyńskim. Kilka dni po jego pogrzebie w „Gazecie Gdańskiej” ukazał się artykuł wspomnieniowy napisany przez inż. Maksymiliana Zuskę. We fragmencie autor przypomina zasługi Józefa Peplińskiego dla ratowania sierakowickich dzwonów. Oto fragment:

Po ciężkich losach wojennych zjawia się śp. Józef Pepliński w Sierakowicach na Pomorzu, dokąd tymczasem się przeniósł i gdzie miał spełnić swe drugie postannictwo, budząc w taki sposób ducha i dając przykład na zawsze następnym pokoleniom.

Gdy Niemcy zabierali dzwony z kościołów, aby przekuć je na broń dla ugruntowania swej przemocy, ukrywa w nocy dzwony sierakowickie, z których najcięższy ważył 7 ctr. z 4 towarzyszami, Pękiem, Gojtowskim z synem, Piotrowskim młodszym, obecnym kapitanem wojsk polskich.



Z nadludzkim wysiłkiem przewieźli ciężar wśród straży niemieckich na pole gospodarza Piotrowskiego, który rolę nad dzwonami natychmiast zaorał i obsiał.

Nadlatywały z Sierakowic do Obłuża dzwonów tych pienia modlitewne, za żyjącego w wieczności obrońcę.

Świadkowie przypomnieli słowa śp. Józefa Peplińskiego wypowiedziane w ową noc. Gdy pytano go czy mniejszy dzwon zabierze się również: czy zostawimy syna, bez ojca? – odpowiedział.

Na drugi dzień został zaaresztowany, a groziło mu rozstrzelanie.

Ale daremny terror siepaczy wobec twardego orzecha kaszubskiego.

Nikt nic nie wydał.



Winieta „Gazety Gdańskiej” z 13 lipca 1919 r.

Obok Józefa Peplińskiego w akcję „wykradzenia” dzwonów zaangażowani byli: Władysław Piotrowski, który w momencie tej brańkowej akcji miał niespełna 17 lat, późniejszy oficer Korpusu Ochrony Pogranicza; Aleksander Labuda z Porębów; Jan Gojtowski wraz z dwoma synami: Janem i szesnastoletnim Leonem (Leon powoził furmanką); Wojciech Penk z Porębów, który stróżował, aby nikt postronny nie zbliżył się do miejsca akcji.

Jak już wspomniano, dzwony zostały ukryte poza wsią, na polu Leona Piotrowskiego. Jego gospodarstwo znajdowało się w okolicach dzisiejszej ulicy Leśnej.

O okolicznościach znalezienia dzwonów dowiadujemy się z kolejnej, niezwykle ciekawej relacji. Jest to przekazana nam przez pana Adama Peplińskiego kopia artykułu, jaki ukazał się w „Gazecie Gdańskiej” 13 lipca 1919 r. Jego autorką jest anonimowa parafianka, która relacjonuje uroczystość wprowadzenia odnalezionych dzwonów do kościoła oraz odbywającą się kilka dni później uroczystość związaną z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, tzw. „Obchód Polski”.

Odnalezione dzwony Z Sierakowic

W ostatnich dniach byliśmy świadkami nadzwyczajnych uroczystości.

Oto w zeszły wtorek wieczorem, po obfitym deszczu, spostrzeżono na polu za wsią wydobywające się z ziemi nasze swego czasu zaginione dzwony...

Zaraz podążyło kilku znacznych obywateli, aby je odkopać zupełnie i przygotować do przewiezienia.

Następnego dnia wyszła po nie nader wspaniała procesja. Na czele jeździec przestrojony polskimi barwami, potem kapela, za nią kroczyło około 300 od wojska przywróconych żołnierzy w wojskowym porządku, a za nimi ciągnęły cztery konie wóz z obu dzwonami tak uwieńczonymi, że ledwo je widać było. Nad nimi powiewała chorągiew z białym orłem. Przed kościołem powitał je ks. proboszcz w dłuższej przemowie.

Wniesiono je potem do kościoła i po dziękczynnych modlitwach i pieśniach rozeszli się wszyscy z uczuciem nieopisanej radości.

Ludzi zebrano się jak w niedzielę, pełen kościół pomimo, że tylko najbliższe wsi mieszkający mogli się dowiedzieć, że się ukazały zaginione dzwony.

Kto je raz kiedyś ukrył jeszcze nie wiemy, ale wszystkim co się w jakikolwiek sposób przyczynili do tego, że się znów poszczycić możemy dźwiękiem naszych pięknych dzwonów, cześć i wielokrotne „Bóg zapłać”!

W niedzielę zaś odbył się u nas obchód z powodu zjednoczenia zmartwychwstałej Polski. Kto żył i czuł się Polakiem, brał w nim udział, mimo nie bardzo sprzyjającej pogody.

Około 30 bram triumfalnych z najrozmaitszymi napisami: „Niech żyje Polska!” „Niech żyje Koalicja!” „Niech żyje Paderewski – Wilson – Haller!” „Nigdy do zguby nie przyjdą Kaszuby!” i t.d., wianki i chorągwie o barwach narodowych na domach i wieży kościelnej nadały całej wsi święteczny, wprost przecudny widok.

Już rano o 1/6 zadzwoniono we wszystkie dzwony, zwiastując początek uroczystości; potem kapela odegrała z wieży kościelnej kilka pieśni kościelnych i narodowych.

O 1/3 po południu po wszystkich uroczystych nabożeństwach w kościele zaczęły się poszczególne grupy niezliczonego ludu ustawiać do pochodu. Na czele jechało około 60 jeźdźców „polskich ułanów”, podobających się wszystkim, a mianowicie młodej płci żeńskiej, za nimi szło tak na 600 byłych żołnierzy, potem dzieci z nauczycielami z wszystkich szkół z całej parafii, wreszcie wszystkie towarzystwa. Przygrywały trzy bardzo silne kapele, jedna od drugiej w pewnej



Pamiątkowa pocztówka wydana z okazji wprowadzenia odnalezionych dzwonów do kościoła św. Marcina

odległości idące.

Było uczestników więcej niż na odpuszcie w Wejherowie, gdyż tak około 15 do 18 tysięcy.

Tak wspaniałego pochodu Sierakowice jeszcze nigdy nie widziały i najstarsi ludzie nie pamiętają. Trzeba z uznaniem podnieść, że nawet najmniejsze wioski i zabudowania w najdalszych zakątkach powystawiały bramy, pozawieszały wianki i chorągwie.

Zakończono po zabawie w proboszczowskim lesie całą uroczystość wesołymi tańcami, aż późno w nocy. Obecnie najwięcej niedowierzający mówią: „Teraz to już doch sicher jest Polska!”

Parafianka

Tutaj pojawia się wątpliwość, kiedy dokładnie miała miejsce uroczystość wprowadzenia dzwonów do kościoła. W cytowanej wcześniej relacji czytamy, że miało to miejsce 1 lipca, a na czele uroczystej procesji jechał konno Józef Pepliński junior, czyli ojciec naszego rozmówcy, Adama Peplińskiego. Natomiast z przytoczonego wyżej artykułu Parafianki można wywnioskować, że uroczystość odbyła się w środę, 2 lipca 1919 r. Dzwony znaleziono we wtorek, a następnego dnia wprowadzono je do kościoła; jeśli „Gazeta Gdańska” z artykułem ukazała się w niedzielę 13 lipca (dzień tygodnia i data dzienna widnieją na winiecie gazety), to opisane wydarzenia można datować następująco: wtorek 1 lipca – odnalezienie dzwonów, środa 2 lipca – wprowadzenie do kościoła, niedziela 6 lipca – uroczystości związane z odzyskaniem niepodległości, tzw. „Obchód Polski”. Jeszcze inną datę, 3 lipca 1919 r., podaje pocztówka, której kopia znajduje się w zbiorach naszej redakcji. Na pocztówce widnieje napis po polsku i niemiecku: „Wprowadzenie znalezionych dzwonów 3 lipca 1919”.

Ks. Jerzy Sikora pisze, że dzwony wprowadzono do kościoła w uroczystej procesji, z udziałem całego miejscowego społeczeństwa, przy dźwiękach orkiestry, która grała Mazurka Dąbrowskiego. Uroczystość zakończyła się patriotycznym przemówieniem ks. Łosińskiego(...) Dzwony z takim poświęceniem i wysiłkiem uratowane przed zniszczeniem nie przetrwały do naszych czasów. W czasie drugiej wojny światowej Niemcy, nauczeni już doświadczeniem, ostrzegli sierakowiczów, że jeśli powtórzy się historia z dzwonami sprzed lat, zginie we wsi

czterdziestu ludzi. Zastraszeni gospodarze nie czynili już żadnych starań, by ukryć zabytkowe dzwony. Zostały zarekwirowane wiosną 1944 r. na cele wojenne i do parafii już nigdy nie powróciły.

W przyszłym roku minie setna rocznica bohaterskiego czynu siódemki dzielnych sierakowiczów, którzy narażali własne życie, aby uratować parafialne dzwony przed profanacją. Być może najwyższa pora spłacić wobec nich dług wdzięczności?

AK

Źródła:

Henryk Radomski, „Szkoła w Sierakowicach po I wojnie światowej, cz. 6. Ku pamięci” w: „Wiadomości Sierakowickie” nr 6(180) 2005, str. 10-12;

Ks. Jerzy Sikora, „Dzieje parafii św. Marcina w Sierakowicach” w: „Wiadomości Sierakowickie” nr 3(49) 1994, str. 4-5;

W. Adamowicz „Trzy pokolenia Peplińskich” w: „Dziennik Bałtycki”, 10 marca 1969 r.

„Gazeta Gdańska”, nr 149, 13 lipca 1919 r., str. 2,

<http://pbc.gda.pl/dlibra/docmetadata?id=8102&from=publication>

„Gazeta Gdańska”, nr 229, 4 października 1937 r., str. 6,

<http://pbc.gda.pl/dlibra/docmetadata?id=17695&from=publication>

Eko event Banku BPH i Fundacji Aeris Futuro na Kaszubach W gościnnych progach zagrody edukacyjnej „Pod lipą” w Kamienickim Młynie

Pod koniec czerwca w gospodarstwie agroturystycznym „Pod lipą” państwa Sabiny i Andrzeja Kreftów w Kamienickim Młynie gościli przedstawiciele gdańskiego oddziału Banku BPH. Pobyt w zagrodzie edukacyjnej na Kaszubach był główną nagrodą w konkursie Ekobiuro 2015, zorganizowanym przez Fundację Aeris Futuro z Krakowa.

Dla pracowników Banku Fundacja przygotowała ekologiczny wyjazd integracyjny. Całość spotkania odbyła się w standardach Zielonego Wydarzenia, ze staraniem o jego regionalny, ekologiczny i ludowy charakter. Na terenie gospodarstwa państwa Kreftów można było zobaczyć dawne narzędzia rolnicze, regionalne stroje, instrumenty i usłyszeć kaszubski język.

Pierwszą częścią wyjazdu było przejście na Zamkową Górę, wzniesienie liczące 229,5 m n.p.m., owiane legendą o Zuzannie, która zmęczona noszeniem wody na szczyt wzgórza przeklęła zamek, a ten



zapał się pod ziemię i w jego miejscu powstała w ziemi głęboka dziura, która istniała tam jeszcze przez setki lat.

– Pomimo niesprzyjającej pogody bezpiecznie przeszliśmy niełatwy, jak się okazuje, szlak na górę – relacjonują uczestnicy wyjazdu. – Kolejnym punktem spotkania były warsztaty twórczości ludowej, podczas których, przy wsparciu pani regionalistki, wspólnie tworzyliśmy szmaciane laleczki. Zajęcie okazało się nie tylko spotkaniem z własną kreatywnością, ale także naprawdę ciekawą i uspokajającą czynnością. Każdy z uczestników dzieło niemal dwugodzinnej ciężkiej pracy mógł zabrać ze sobą do domu.

Po warsztacie gospodarze zagrody zaprosili uczestników wyjazdu na przepyszny posiłek z ogniskiem.

– Bardzo mi się podobało, zwłaszcza zachwycili gospodarze i to jak nas ugościli! Super! – komentuje uczestniczka wyjazdu.

– Bardzo się cieszę, że nasze starania w zakresie ekologii w biurze zostały docenione w konkursie, jednocześnie niezmiernie miło nam było otrzymać tak ciekawą i niestandardową nagrodę, jaką był ekowyjazd. Mogliśmy jeden dzień odetchnąć od biurowego powietrza i spędzić go na łonie natury na pięknych Kaszubach – dodaje Roksana Musiał-Zuchowska, koordynator zespołu. – Całość wydarzenia umilały pyszne potrawy i wspaniała gościnność prowadzących zagrodę edukacyjną „Pod Lipą”, w której mieliśmy przyjemność przebywać.

Nadesłane

Źródło zdjęć: www.aerisfuturo.pl



Gimnazjaliści nagrodzeni za wyniki w nauce

To już tradycja, że najlepsi absolwenci gminnych gimnazjów są nagradzani za wybitne osiągnięcia w nauce. Sponsorem nagród finansowych dołączanych do Listów gratulacyjnych przygotowywanych przez sierakowicki oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego jest Firma Handlowa „BAT”, a nagrody są wręczane od 2007 roku, czyli trafiły do młodych ludzi już po raz dziesiąty. Łącznie na przestrzeni tychże 10 lat wyróżnienia odebrało już 166 absolwentów.



Nagrodzeni absolwenci z Zespołu Szkół w Gowidlinie

Kryteria przyznania nagrody są następujące: średnia ocen na świadectwie końcowym powyżej 5,00, wzorowe zachowanie i mile widziane nawiązywanie podczas drogi edukacyjnej do przedsięwzięć związanych z regionem kaszubskim. To kaszubskie ukierunkowanie widoczne jest też w treści Listu gratulacyjnego, w którym m.in. czytamy: *Twoja dotychczasowa pilność i sumienność w działaniu wzbudziły nasze uznanie, a godne zachowanie może być wzorem dla rówieśników. Zarząd oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, wręczając Ci ten list gratulacyjny, ma nadzieję, że w przyszłości wykazesz równie wiele cech prawdziwego Kaszuby: pracowitości, sumienności i wytrwałości w dążeniu do celu dla dobra naszej Małej Ojczyzny – Kaszub.*

W końcówce czerwca 2016 r. nagrody odebrała rekordowa ilość młodych, ambitnych ludzi. W trzech gimnazjach (Sierakowice, Gowidłino, Tuchlino) było to aż 35 osób.

Z sierakowickiego Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego nagrody odebrało 27 absolwentów: Dominik Kuczkowski (z rekordową średnią 5,77), Kaja Leszczyńska, Szymon Formella, Maja Formela, Klaudia Głodowska, Andżelika Mejna, Kamila Młyńska, Kornelia Bobkowska, Daria Ciszowska, Maciej Kuchta, Weronka Czaja, Alicja Warmowska, Łucja Bendzmer, Wiktoria Bronka, Kaja Karczewska, Martyna Pobłocka, Marta Dominik, Patrycja Rejmak, Wiktoria Ziegert, Wiktoria Pufelska, Julia Brzezińska, Monika Cyperska, Lidia Mańska, Bartosz Ruszkowski, Natalia Bulczak, Wiktoria Klasa, Tomasz Wolski.

Wśród laureatów nagrody z gimnazjum im. Jana Pawła II



Nagrodzeni absolwenci Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach

w Gowidlinie znaleźli się: Adriana Olejnik (z najwyższą w tej grupie średnią - 5,68), Aleksandra Cyman, Aleksandra Olejnik, Natalia Wolska, Kamila Lublewska, Marta Went, Dominika Sildatk.

**odzież
damska**

MULIER



JUŻ OTWARTE! STARA MASZYNA 224

(obok marketu „u Grzesia”) www.muliershop.com



fb.com/muliershop



Na pierwszym planie Tadeusz Bigus, właściciel Firmy Handlowej BAT

Z Gimnazjum w Tuchlinie nagrodę odebrał Paweł Laskowski.

Nagrody i Listy gratulacyjne wręczali członkowie Zarządu sierakowickiego oddziału ZKP podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego w gimnazjach. Po przekazaniu gratulacji zachęcono pozostałych uczniów do wyteżonej nauki, obiecując podobne nagrody w przyszłym roku szkolnym.



Z Gimnazjum w Tuchlinie nagrodę odebrał Paweł Laskowski

Danuta Pioch
Foto ze stron szkolnych

*Uczniowie Zespołu Szkół w Tuchlinie wraz z Opiekunami
i Panem Dyrektorem składają:*

PODZIĘKOWANIA

*Wójtowi Gminy Sierakowice – Panu Tadeuszowi Kobieli,
Firmie LIS Przetwórstwo Mięsne Sp. z o.o. w Sierakowicach,
Bankowi Spółdzielczemu w Sierakowicach,*

*za wsparcie finansowe wycieczki szkolnej
do Czarnolasu, Nałęczowa, Kozłówki, Janowca i Kazimierza Dolnego - „Śladami wieszczów”.
Dzięki Państwa pomocy miejsca dotąd odległe stały się uczniom bliskie i znane.*

Dziękujemy.

*„Jeden z najgłębszych sukcesów życia
polega na tym, że tylko wszystko
co robimy dla innych jest tym,
co naprawdę warto robić.”*

Caroll Lewis





Polskie „superfoods”, czyli dlaczego warto sięgać po rodzime warzywa i owoce

„Superfoods” to kategoria produktów o wyjątkowych właściwościach. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują lokalne sezonowe warzywa i owoce. „Super żywność” naturalnego pochodzenia zawiera cenne dla organizmu składniki oraz posiada niezwykle wartości odżywcze. O tym, jakie bogactwo kryje się w rodzimych produktach opowie ekspert kampanii „Pora na pomidora, czyli jak tu nie kochać polskich warzyw i owoców” – Magdalena Jarzyńska-Jendrzewska, dietetyk i specjalista ds. żywienia.

Czosnek – na odporność i ból głowy

Na zaszczytne miano superfoods zasługuje czosnek – naturalny antybiotyk, skarbnica chemicznie czynnych związków – zawiera flawonoidy, aminokwasy, saponiny, związki śluzowe, witaminy, makro- i mikroelementy, a także olejki eteryczne bogate w siarkę i allicynę. Skutecznie zapobiega infekcjom wirusowym układu oddechowego oraz wspomaga układ odpornościowy. Czosnek niszczy pasożyty przewodu pokarmowego, takie jak owsiki, które zdarzają się dzieciom zwłaszcza w wieku przedszkolnym. Związki siarki zawarte w czosnku hamują rozwój bakterii nie niszcząc naturalnej flory bakteryjnej – co ma miejsce przy typowej antybiotykoterapii. Warzywo to działa korzystnie również na układ krwionośny, gdyż ma właściwości przeciwzakrzepowe (chroni przed zawałem i udarem), poprawia elastyczność ścian naczyń krwionośnych, obniża ciśnienie krwi i pomaga regulować poziom cholesterolu. Koi też ból głowy i ułatwia zasypianie.

Natka pietruszki – naturalne źródło witamin

Wystarczy jedna łyżka zielonych listków natki pietruszki, aby zapewnić dzienne zapotrzebowanie na witaminę C. Natka zawiera też dużą dawkę żelaza oraz beta-karotenu, witaminy E, kwasu foliowego, magnezu, wapnia, potasu, fosforu, cynku, miedzi i manganu. W olejkach eterycznych pietruszki znajdziemy apiol i mirystycynę, które działają dezynfekująco i moczopędnie, co działa korzystnie na układ moczowy oraz wspomaga leczenie kamicy nerkowej. Olejki eteryczne w natce działają również rozkurczowo i łagodzą ból. Regularne spożywanie zielonych listków wspomaga trawienie, przynosi ulgę przy gazach, wzdęciach, pobudza do pracy wątrobę i odtruwa organizm. Zielenina ta korzystnie działa również na wzrok.

Dynia – zadba o wątrobę i uchroni od otyłości

Roślina o właściwościach leczniczych – dynia. Obniża poziom cholesterolu we krwi, wspomaga leczenie nadciśnienia tętniczego, niewydolności nerek, chorób wątroby, otyłości oraz łagodzi zaburzenia przemiany materii. Jest doskonałym źródłem beta-karotenu – jedynie pół szklanki miąższu dyni zapewni dzienną normę beta-karotenu dla dziecka. Miąższ bogaty jest także w witaminę C, PP, B1 i B2 oraz wapń, żelazo, potas, magnez, fosfor i miedź. Na szczególną uwagę zasługują również pestki dyni – źródło witaminy E, A i C oraz niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych (NNKT). Pestki obniżają poziom cholesterolu i cukru we krwi oraz działają przeciwpasożytniczo (na glisty, tasieńce i owsiki), moczopędnie i przeciwzapalnie.

Jarmuż – doceniony już w średniowiecznej Europie

Zielone liście jarmużu zawierają bardzo duże ilości witaminy K, która odgrywa istotną rolę w procesie krzepnięcia krwi, korzystnie wpływa na gospodarkę wapniową oraz uwapnienie kości. Działa on przeciwzapalnie oraz bogaty jest w cenne przeciwutleniacze – chlorofil, luteinę czy sulforafan, a także witaminy C, E i A – naturalne substancje chroniące przed nowotworami i spowalniające procesy starzenia się organizmu. Jarmuż jest także źródłem witamin z grupy B, kwasu foliowego, błonnika, a także składników mineralnych takich jak: wapń, magnez, potas, żelazo i fosfor.

Aronia – królowa zdrowia

Na liście superfoods znalazła się także aronia, uważana przez niektórych za najzdrowszy owoc jagodowy na świecie. Owoc ten polecany jest cukrzykom, gdyż zawiera kwas chlorogenowy, który opóźnia wchłanianie glukozy. Bioflawonoidy aronii – rutyna i antocyjany



korzystnie wpływają na poprawę wzroku i przyczyniają się do obniżenia ciśnienia krwi. Rutyna dodatkowo wspomaga i wydłuża działanie witaminy C, zwiększając odporność organizmu. Aronia to bomba przeciwutleniaczy, gdyż poza flawonoidami zawiera także kwercetynę, katechiny, leukocyjany, a także sporo witaminy E i C. Dzięki takim właściwościom uważana jest za owoc przeciwnowotworowy i wspomagający środki farmakologiczne stosowane w leczeniu raka.

Żurawina – w walce z bakteriami i chorobami serca

Silne właściwości przeciwbakteryjne, które wykorzystuje się w bakteryjnych chorobach układu moczowego, pokarmowego czy chorobach dziąseł ma również żurawina. Najlepiej znany jest jej korzystny wpływ na układ moczowy – owoce żurawiny zawierają kwas chinowy, który chroni także przed powstawaniem kamieni nerkowych. Owoc ten wspomaga również niszczenie bakterii *Helicobacter pylori* – uważaną za główną przyczynę choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy. Ma ona też właściwości probiotyczne – wspomaga wzrost dobroczynnej mikroflory jelitowej. Żurawina wpływa dobroczynnie na układ krwionośny, gdyż działa przeciwzakrzepowo oraz pomaga obniżyć poziom złego cholesterolu LDL. Czerwone owoce zapobiegają powstawaniu płytki nazębnej, zmniejszają też zapadalność na choroby przyzębia i dziąseł. To skarbnica przeciwutleniaczy – witaminy C, beta-karotenu, a także polifenoli i flawonoidów, dzięki którym przeciwdziała chorobom serca i nowotworom.

Jagody – zadba o wzrok i usuną toksyny

Medycyna ludowa traktowała czarne jagody jak cudowny lek na wiele chorób. Do dziś lekarze zalecają jedzenie jagód podczas kuracji przeciwko glistom i owsikom u dzieci. Suszone jagody, napary lub soki są domowym sposobem na leczenie biegunek, gdyż dzięki dużej zawartości garbników uszczelniają błony śluzowe żołądka, neutralizują szkodliwe produkty przemiany materii i spowalniają ruchy robaczkowe jelit. Sok z jagód wychwytuje z organizmu wszelkie toksyny, więc jest dobry na zatrucia. Czarne jagody są dobroczynne dla oczu – opóźniają proces utraty wzroku chroniąc siatkówkę żółtą w siatkówce, dodatkowo zapobiegają powiększaniu się krótkowzroczności i poprawiają widzenie w ciemnościach. Świeże jagody oraz wyciągi z liści regulują poziom cukru we krwi, obniżają poziom złego cholesterolu (LDL) i podnoszą poziom dobrego (HDL). Jagody zawierają także sporo witamin, m.in. z grupy B, C, A, PP oraz składniki mineralne – selen, cynk, miedź i mangan.

Więcej informacji na stronie internetowej kampanii oraz profilu na Facebooku: www.poranapomidora.com, www.facebook.com/PoranaPomidora.

Mistrzostwa Orlika Gminy Sierakowice w szóstkach piłkarskich

W sobotę 16 lipca w obiektach sportowych w Sierakowicach odbyły się Mistrzostwa Orlika Gminy Sierakowice w szóstkach piłkarskich. Zawody wygrała drużyna Moto Centrum Kartuzy, w skład której wchodzi zawodnicy, między innymi z Sierakowic. Drugą lokatę zajęła ekipa Spryciarzy, a trzecią Iwomar. Mistrzostwa Orlika odbyły się



Drużyna Moto Centrum Kartuzy

już po raz trzeci. W pierwszej edycji mistrzem został EDEN Borowiec, a w roku ubiegłym FC Zielony Dwór.



*Marian Wnuk-Lipiński
Koordynator Sportu w Gminie Sierakowice
Foto: nadesłane*

Wakacyjny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Banku Spółdzielczego

W dniu 14 sierpnia na stadionie w Sierakowicach Gminny Klub Sportowy „Sierakowice” zorganizował dla chłopców z rocznika 2006 i młodszy Wakacyjny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Banku Spółdzielczego w Sierakowicach. Do turnieju zgłosiło się osiem drużyn: GKS I Sierakowice, GKS II Sierakowice, Jedyneczka Kartuzy, Cartusia I Kartuzy,



GKS I Sierakowice



6. Cartusia II Kartuzy
7. Jedyneczka Kartuzy
8. FC II Gowidłino

Cartusia II Kartuzy, FC I Gowidłino, FC II Gowidłino oraz Zryw Parchowo. Turniej rozegrano w dwóch grupach, z których do półfinału awansowały po dwie drużyny: GKS I Sierakowice i Zryw Parchowo oraz GKS II Sierakowice i Cartusia I Kartuzy. Ostatecznie najlepszym zespołem turnieju została drużyna Cartusia I Kartuzy.



Cartusia I Kartuzy

Tabela Końcowa turnieju:

1. Cartusia I Kartuzy
2. GKS I Sierakowice
3. Zryw Parchowo
4. GKS II Sierakowice
5. FC I Gowidłino

Najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany Marcel Wysiecki, najlepszym bramkarzem – Kacper Lejk, a najlepszym strzelcem – Jakub Wesołowski.



Zryw Parchowo

Zarząd Klubu składa podziękowania sponsorowi tej rywalizacji sportowej – Bankowi Spółdzielczemu w Sierakowicach – za zakup nagród dla uczestników zawodów. Serdeczne podziękowania należą się także organizatorom: Panom Karolowi Sychcie oraz Damianowi Hinca.

*Waldemar Formela
Foto: nadesłane*



Ogłoszenia drobne

Sprzedam dużą działkę 4.500 m2 pod działalność gospodarczą, przekształcona, prąd, woda, kanalizacja, wjazd, ogrodzona, przy trasie wojewódzkiej 211 (Mojusz koło Sierakowic); cena do uzgodnienia; tel. 603 748 535

Sprzedam działkę budowlaną, komplet dokumentów, prąd, woda i droga wewnętrzna; koło Sierakowic; 45 zł/m2; tel. 603 748 535

Sprzedam łóżeczko białe, jak nowe, dodatkowo przewijak, szafka, itp.; cena do uzgodnienia; tel. 603 748 535

Wyprzedaż różnych opon używanych: 14, 15, 16, 17; felgi stalowe i alufelgi używane; tel. 693 648 333

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1000 m2 przy tarasie Sierakowice – Mirachowo (300 metrów od szosy), tel. 608 587 940

Sprzedam działkę budowlaną z warunkami zabudowy o pow. ponad 1000 m2 w Szopie przy drodze gminnej; wszystkie media przy działce; cena do uzgodnienia; tel. 692 379 693

Posiadam na sprzedaż przyczepy nowe, 2 lata gwarancji z homologacją europejską, bezterminowym przeglądem, wystawiam FV 23%. Przyczepy od 1.190 zł brutto do 6 tys. zł. Interesuje cię jednoosiówka, dwuosiówka, z plandeką, ze sklejki? Zadzwoń, służymy poradą: 605 877 880. Sierakowice

Kucharki! – Na wesela, przyjęcia i osiemnastki, itp. oraz catering, menu według gustu klienta, tel. 666 097 632

Gospodarstwo agroturystyczne organizuje warsztaty rzemiosła i rękodzieła ludowego dla grup szkolnych; jednodniowe zorganizowane wycieczki po okolicy; marsze nordic walking; imieniny i urodziny w plenerze; małe przyjęcia. Zapewniamy dobrą zabawę i malownicze widoki. Kamienicki Młyn, tel. 691 899 863, www.podlipa.gdan.pl



Zagroda edukacyjna zaprasza grupy przedszkolne, szkolne i inne na kilkugodzinne zorganizowane pobyty, Dolina Jadwigi, tel. 691 688 971, www.dolinajadwigi.opx.pl

Informacja

Gminna Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Sierakowicach uprzejmie informuje o miejscach pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom:

– Siedziba i Punkt Konsultacyjny Gminnej Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Sierakowicach

ul. ks. B. Łosińskiego 1, 83-340 Sierakowice

czynne:

od poniedziałku do czwartku w godz. 7.30 – 15.30

w piątki w godz. 13.00 – 20.00

Przewodnicząca Komisji – **MARIA KAROLAK**

tel. 609 180 881

– Grupa wsparcia dla współuzależnionych

ul. ks. B. Łosińskiego 1, 83-340 Sierakowice

tel. 609 180 881

spotkania w czwartki w godz. 8.30 – 12.00

– **Grupa Anonimowych Alkoholików „Pogoda Ducha”** w Sierakowicach zaprasza na mityngi osoby, które chcą zerwać z nałogiem alkoholizmu oraz ich rodziny. Spotkania odbywają się w każdy piątek od godz. 19.00 do 21.00 w budynku Domu Katolickiego w Sierakowicach ul. ks. B. Łosińskiego (na piętrze).

– Porady prawne

Porad z zakresu prawa rodzinnego udziela bezpłatnie mecenas **KATARZYNA KURKIEWICZ** w każdy ostatni piątek miesiąca od godziny 16:00 do 19:00 w Domu Katolickim przy ulicy ks. B. Łosińskiego 1 w Sierakowicach: 30 września, 28 października, 25 listopada, 30 grudnia.

– **Mediacje rodzinne** prowadzi mediator sądowy **KATARZYNA KURKIEWICZ** w terminach uzgodnionych telefonicznie (tel. 609 180 881).

SALON SAMOCHODÓW UŻYWANYCH

MŁODE ROCZNIKI
KREDYTY SAMOCHODOWE
ZAMIANY
OD IMPORTU PO REJESTRACJĘ



www.AutoSzulc.pl

SIERAKOWICE

ul. Św. Floriana 16

za stacją ORLEN, dojazd od ul. Lęborskiej



603 748 535

DEALER PRZYCZEPEK

NEPTUN

- CENY PRODUCENTA •
- NOWE • GWARANCJA •
- EUROPEJSKA HOMOLOGACJA •



SAMOCODY Z GWARANCJĄ

VIP
Gwarant Service



HURTOWNIA HELIOS

2+2=



Ostatni dzwonek aby zaoszczędzić!

Oferujemy szeroki asortyment, m.in.:

Artykuły biurowe i papieżnicze

Artykuły plastyczne

Artykuły szkolne

Tusze i tonery do drukarek

Druki

Sierakowice, ul. Piwna 17

Tel. 609 449 565

IMPEROLL®

BRAMY
już od
1380 zł
netto + VAT



**BRAMY
GARAŻOWE
I PRZEMYSŁOWE**

KRISPOL

HÖRMANN

Sierakowice, ul. Łakowa 25
tel. 58 684 77 92, www.imperoll.pl
tel. kom. 507 891 769

KASY FISKALNE



od 899 zł

► WAGI
► TERMINALE PŁATNICZE

tel. 58 681 91 18

**SIERAKOWICE
UL. PIWNA 22**

www.kasy24.com